PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 9 (742) Kraków, 6 III. – 12 III. 1971 r. Cena 50 gr

DZIŚ w numerze:

- Jak realizowane są wnioski załogi — str. 2
- Niedziela w kombinacie — str. 3
- Narada ZMS — str. 4
- Owocny rok turystyczny — str. 5
- Nasze hobby — str. 6
- Krzyżówki — str. 8

JÓZEF NOWOTNY — I SEKRETARZEM KF PZPR

Plenum Komitetu Fabrycznego partii omówiło aktualne zadania

Największa w naszym regionie, licząca ponad 8 tysięcy członków i kandydatów organizacja partyjna w Hucie im. Lenina przeprowadziła w ostatnim okresie czasu szeroką dyskusję mającą na celu pełne zabezpieczenie zadań wynikających z postanowień VIII Plenum KC i wypracowanie bardziej efektywnych form partyjnej działalności. W rezultacie tej szerokiej dyskusji, w której uczestniczyli członkowie Partii spośród robotników, techników, inżynierów, ekonomistów, zgłoszono setki wniosków dotyczących wielu przedsięwzięć związanych z usprawnieniem produkcji, organizacji pracy, spraw socjalno-bytowych.

W nurcie szczerej i pełnej partyjnej dyskusji przewijały się także sprawy związane z doskonaleniem całokształtu pracy wszystkich ogniw partyjnych i organizacji społeczno-politycznych. Aby nie zmarnować żadnego wniosku, postulatu, żadnej krytycznej uwagi Plenum KF wprowadziło na swoim wtorkowym posiedzeniu szereg uzupełnień do przyjętego na ostatniej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej programu działania. Dokument ten nie tylko formułuje określone zadania dla pełnego zabezpieczenia postanowień VIII Plenum KC, ale także określa adresatów, którzy powinni zabezpieczyć konkretne zadania dnia dzisiejszego i główne intencje wynikające z nowej koncepcji aktualnego kierownictwa naszej Partii.

W punkcie drugim Plenum KF, dziękując za ponad 5-letni okres kierowania organizacją partyjną w HiL, wyrażając słowa uznania — przychyliło się do prośby Tadeusza Wachowskiego, zwalniając go z obowiązków I sekretarza KF PZPR w HiL. Plenum przyjęło również rezygnację Mariana Najduchowskiego z funkcji sekretarza organizacyjnego KF. Za wieloletnią i efektywną pracę, w imieniu Egzekutywy KW podziękował ustępującym sekretarz KW **Józef Łoś.**

Na stanowisko I sekretarza KF Plenum wybrało ze swego składu **Józefa Nowotnego.** dotychczasowego sekretarza propagandy. Obowiązki sekretarza organizacyjnego Plenum powierzyło **Edwardowi Cisowskiemu,** który dotąd pełnił funkcję przew. Rady Robotniczej w HiL. Sekretarzem propagandy Plenum wybrało **Józefa Węgla,** dotychczasowego I sekretarza KZ Zakł. Koksochemicznego. Ponadto w skład Egzekutywy KF wybrano **S. Borzęckiego** — ślusarza remontów z transportu kolejowego oraz **J. Joba** — ślusarza spawacza Zakł. Remontów Hutniczych.

(ami)

Tadeusz Szwaczek — przewodniczącym RR

Zmiany w Radzie Robotniczej HiL

Z udziałem sekretarza KF HiL tow. **Józefa Węgla** odbyło się plenarne posiedzenie Rady Robotniczej Huty im. Lenina. Tematem Plenum były sprawy organizacyjne.

W związku z wyborem dotychczasowego przewodniczącego Rady Robotniczej HiL tow. **Edwarda Cisowskiego** na stanowisko sekretarza KF HiL oraz w wyniku złożonej przez niego prośby o zwolnienie z zajmowanego stanowiska, Plenum jednogłośnie przyjęło jego prośbę.

Jednocześnie Plenum złożyło tow. Cisowskiemu serdeczne podziękowanie za duży wkład pracy w umacnianiu roli samorządu robotniczego w HiL oraz za zasługi nad doskonaleniem form pracy rad robotniczych w imię dobra interesów załogi naszego kombinatu.

Przewodniczącym Rady Robotniczej Huty im. Lenina jednomyślnie wybrano **Tadeusza Szwaczka.** Nowy prezes jest długoletnim pracownikiem huty. Od roku 1955 pracuje w Walcowniach Wstępnych jako robotnik — rozdzielczy produkcji. Pełni wiele funkcji społecznych. Jest członkiem ZG ZZH.

Plenum, w dalszej części obrad wyprowadziło ze swego składu dwóch członków, którym ze względu na przejście do innej pracy wygasa mandat członków Plenum. Nowi kandydaci zostaną zgłoszeni przez Rady Robotnicze z poszczególnych wydziałów, tak aby wszystkie zakłady były reprezentowane w Plenum.

Uwaga stażyści z W-3

W dniu dzisiejszym od godz. 12 inż. Jędrysek w świetlicy W-3 organizuje kurs przygotowawczy dla tych wszystkich, którzy kończą staż pracy i przygotowują się do egzaminu.

Od siebie dodajemy, że inż. Jędrysek będzie prowadził kurs w czynie społecznym. W imieniu stażystów serdecznie dziękujemy.

ZMS-owcy huty – Ojczyźnie

Podajemy liczne zobowiązania jakie podejmuje załoga naszego kombinatu. Wśród nich jest wiele zobowiązań podejmowanych przez młodych pracowników, członków ZMS.

Wszyscy, dla poparcia nowego kierownictwa Partii i Rządu, ich słusznej polityki dają dodatkową produkcję. Oto meldunki jakie otrzymaliśmy od zetemesowców.

1 zetemesowców ZK HiL zobowiązuje się do bezpłatnego przepracowania niedzieli w dn. 7. III br., który jest dniem wolnym od pracy. Dodatkową produkcję członkowie ZMS przeznaczają na poprawę sytuacji gospodarczej kraju.

Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości w Walcowni Slabing zobowiązują się dodatkowo obniżyć zaplanowany limit z tytułu ilości wlewków po przewalcowaniu z 6 proc. na 5.5 proc. wlewków o temp. 1100 st. C. Celem zmniejszenia doczyszczania kęsisk w gatunku UMK i NGE postanawiają obniżyć limit UMK z 2.0 proc. do 1.9 proc.

(Dokończenie na str. 2)

8 MARCA — AKADEMIA DLA KOBIET

Jak zwykle uroczyście, a w tym roku na pewno radośniej obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Kobiet. Z tej okazji w dniu 8 marca o godz. 14.15 odbędzie się tradycyjna już w HiL akademia — w sali teatralnej budynku „S". W programie — referat, życzenia oraz francuska komedia filmowa pt. „Kobieta jest kobietą".

Już 3 marca Komisja d/s Kobiet Pracujących zorganizowała w kawiarni ZDK uroczyste spotkanie „środowe", tzn. dla rencistek i emerytek, byłych pracownic naszej huty. Udział w nim wzięli m. in. — przewodnicząca Komisji Kobiecej — Łucja Zwolińska, oraz sekretarze RZK — Alfred Miodowicz i Stanisław Ptaśnik. Po części oficjalnej, życzeniach, wręczeniu kwiatów i nagród — odbyła się okolicznościowa część artystyczna. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej, serdecznej atmosferze. (dr)

Kierunki działania

Obradujące w dniu 2 marca plenum KF PZPR podjęło uchwałę o kierunkach działania fabrycznej organizacji partyjnej, stanowiącą uzupełnienie programu uchwalonego na X konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

W zatwierdzonych dodatkowo kierunkach działania mówi się m in. o:

PRACY WEWNĄTRZPARTYJNEJ I IDEOWO-POLITYCZNEJ

nadaniu właściwej rangi wnioskom, postulatom i uwagom zgłoszonym na zebraniach POP i OOP oraz o zapoznaniu z ich realizacją całej organizacji partyjnej. O zaleceniu przez KF opracowania — dyrekcji HiL, RZK, RR i ZF ZMS — własnych programów działania opartych o uchwały VIII Plenum KC, uwzględniających ich specyfikę pracy.

Instancja fabryczna PZPR przeanalizuje działalność kierownictwa gospodarczego HiL, RZK, RR i ZMS z punktu widzenia stylu pracy i roli w nich członków partii. Zmiana stylu i form pracy KF zmierzać powinna do zwiększenia funkcji inspiratorskiej i kontrolnej w stosunku do kierownictwa gospodarczego i organizacji społecznych, eliminując równocześnie wszelkie praktyki ich wyręczania.

Usprawniając styl pracy fabrycznej organizacji zwróci się uwagę na lepsze wykorzystanie formy dyskusji i rozmów partyjnych; konsultowanie z aktywem projektów programów, uchwał oraz kierunków działania; utrzymanie szerokiej więzi instancji z członkami a poprzez nich, z całą załogą.

KF partii wprowadzi zmiany do szkolenia. Chodzi o to, żeby stało się ono bardziej przydatne i odpowiadające potrzebom partii po VIII Plenum KC. Usprawniać się będzie wszystkie formy informacji zakładowej, informacji dla aktywu i członków partii. Egzekutywa KF odbywać będzie spotkania środowiskowe z brygadzistami, mistrzami, kadrą inżynieryjno - techniczną, aktywistami organizacji społecznych itd. Egzekutywa KF zwraca się do wszystkich organizacji partyjnych, aby wspólnie z kierownictwami gospodarczymi dbały o zapewnienie należytej opieki dla wysłużonych pracowników HiL.

FORMY POLITYCZNEJ ODPOWIEDZIALNOSCI ZA KIERUNKI DZIAŁANIA ORGANIZACJI SPOŁECZNO-POLITYCZNYCH I SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Kierując się uchwałami VII i VIII plenów KC należy dążyć do zwiększenia udziału i roli organizacji młodzieżowej w rozwiązywaniu problemów społeczno-politycznych, gospodarczych oraz związanych z pracą i życiem młodzieżowej części załogi huty.

Rady oddziałowe, wydziałowe, zakładowe i Rada Kombinatu powinny dokonać krytycznej oceny pracy w świetle uchwał XXI plenum CRZZ. Wnioski z dokonanej analizy powinny wejść do programu działania rad, uwzględniając niezbędne potrzeby załogi i możliwości ekonomiczne huty. Nacisk należy położyć na sprawy socjalno-bytowe, warunki pracy i wypoczynku, rozwój kultury oraz na kształtowanie poczucia wysokiej odpowiedzialności załogi za działalność społeczno - gospodarczą. Działacze związkowi powinni więcej czasu poświęcać na bezpośredni kontakt z załogą w celu zbliżenia pracy związkowej do potrzeb pracowników.

w pracy Samorządu Robotniczego i rad robotniczych trzeba podnosić poziom aktywności społecznej działaczy i w pełni wykorzystać uprawnienia wynikające z ustawy o radach robotniczych.

Stowarzyszenia naukowo-techniczne i Oddział Rejonowy NOT powinny wpływać na zwiększenie odpowiedzialności kadry techniczno-inżynieryjnej za realizację społecznych zadań w zakresie postępu technicznego i racjonalizacji, poprawy warunków BHP, przeglądów społecznych BHP i techniki.

SENS PARTYJNEJ ODPOWIEDZIALNOSCI ZA DZIAŁALNOSC GOSPODARCZĄ I TECHNICZNO-EKONOMICZNĄ

Niezbędne jest energiczne działanie na rzecz zmiany dotychczasowego stylu i metod zarządzania hutą. W pełni winna być stosowana zasada jednoosobowego kierownictwa i odpowiedzialności, przy równoczesnej konsultacji decyzji z kolektywami. Należy przestrzegać wywiązywania się z obowiązków wszystkich pracowników przy zagwarantowaniu korzystania z uprawnień wynikających z pełnienia funkcji zawodowych. Konieczne jest eliminowanie nadmiernej wieloszczeblowości zarządzania. Przepisy normatywne wydane

(Dokończenie na str. 2)

Krzysztof Klenczon i grupa „Trzy Korony" w Nowej Hucie

Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina organizuje koncert Krzysztofa Klenczona i jego grupy „Trzy Korony". Impreza odbędzie się 11 marca, o godzinie 18, w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL.

Bilety są do nabycia w radach zakładowych wydziałów huty oraz w ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2 (pokój nr 5). (bg)

Większość wydziałów pracowała dobrze

W produkcji towarowej — niedobory

Trudno jest przedstawiać wyniki produkcyjne huty za luty, jak też i od początku roku. Sytuacja bowiem jest mocno nietypowa. W styczniu powstały w produkcji towarowej pewne niedobory: plan został jednak przez Zjednoczenie skorygowany i w rezultacie bilans miesiąca wypadł pozytywnie. W lutym większość wydziałów pracowała dobrze i rytmicznie. Wykonane zostały (często z nadwyżką) plany jednostkowe. A jednak...

A jednak, końcowy bilans nie jest korzystny. Okazało się — już zresztą nie pierwszy raz — że zadania huty w br. są niezwykle mocno napięte, a w dodatku daje się nam we znaki t.zw. produkcja nienomenklaturowa (ok. 81 mln zł). To zwykłe nieporozumienie! Czas już najwyższy skończyć z misternymi konstrukcjami planowo - rozliczeniowymi, które nie oddają, nie obrazują rzeczywistego wkładu pracy załogi. Jej wysiłku i zaangażowania.

Nie jestem oczywiście w stanie dać „recepty" jak pozbyć się z planowania tkwiących w nim jeszcze formalizmów, rzecz to fachowców — ekonomistów. Uważam jednak, że czas się tym zająć.

Plan produkcji towarowej nie został w lutym wykonany, ani wg. wskaźnika cen zbytu, ani też — cen realizacji. Wynik brzmi 97.0 proc. zadań. **Niedobór liczony w złotówkach wyniósł 54.5 mln.** Wyniki za 2 miesiące br. są również niepomyślne. Plan produkcji towarowej nie został wykonany. **Według pierwszego wskaźnika — z niedoborem 56.9 mln zł, według drugiego — 56.8 mln** zł (98. 4 proc. zadań).

Po tym niezbyt optymistycznym akcencie, parę uwag o pracy wydziałów. Mimo trudnych i napiętych zadań produkcyjnych stanęły one na wysokości potrzeb huty. Zachowały rytmiczność pracy i w większości wykonały swe plany z nadwyżką.

Bardzo dobrze pracowali nasi wielkopiecownicy. Plan lutego wykonali z nadwyżką ponad 25 tys. ton surówki. Dodatkowa produkcja od początku roku wynosi już prawie 35 tys. ton. A przecież Wielkie Piece, to klucz do kombinatu, podstawa dobrej pracy w całym dalszym cyklu produkcyjnym. W samych superlatywach należy również powiedzieć o pracy stalowników. Nie zawiedli! Załoga Martenowskiej wykonała plan miesięczny z nadwyżką kilkunastu tysięcy ton. Plan od początku roku — z nadwyżką ponad 20 tys. ton stali. **Świetnie spisała się obsada pieca tandem. Wykonała plan miesięczny, dała dodatkowo prawie 2 tys. ton stali.** Jej nadwyżka od początku roku wyniosła ponad 2 tys. ton. W czołówce uplasowała się też załoga Stalowni Konwertorowej. Jej rezultat, to ponadplanowa produkcja ok. 4 tys. ton stali (w lutym) i wyrównanie bilansu od początku roku.

Dobre wyniki osiągnęły załogi wydziałów walcowniczych. Wszys-

(Dokończenie na str. 2)

Dużo uśmiechu, radości i sukcesów w pracy wszystkim kobietom — w Dniu Ich Święta

... z wydziałów HiL.

... ze szkół.

... ze służby zdrowia

... z placówek handlowych.

... zasłużonym działaczkom.

Jak realizowane są wnioski załogi?

W całym kombinacie, we wszystkich wydziałach trwa szeroka dyskusja pracowników podczas której rozpatruje się możliwość poprawy warunków socjalno-bytowych. Załoga wspólnie z aktywem wydziałów zgłosiła liczne wnioski, które rozpatruje specjalnie powołana do tego celu komisja.

Trzeba wspomnieć, że w ramach prowadzonych w ubiegłym roku prac ustalających założenia do planu 5-letniego huty, opracowany został program poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. W pierwszych miesiącach br. program ten został poddany pod dyskusję. W jej wyniku zostało zgłoszonych kilkaset wniosków, które są podstawą aktualizacji programu poprawy warunków socjalno-bytowych załogi w br. Trzeba podkreślić, że postulaty zgłaszane przez hutników są przemyślane i oparte na konkretnych możliwościach.

Wszystkie te wnioski są obecnie rozpatrywane. Na każdy postulat zostanie udzielona odpowiedź. Termin udzielenia odpowiedzi został ustalony na dzień 15 marca. Postulaty, których realizacja wymaga zmian ustaw obowiązujących w całym kraju, uzyskają odpowiedź w terminie późniejszym. Wszyscy, którzy zgłaszali tego typu wnioski zostaną powiadomieni jak ich postulat został rozpatrzony.

Większość wniosków zostanie zrealizowana przez wydziały we własnym zakresie. Kierownictwo kombinatu — opierając się na liście Sekretariatu KC PZPR wystosowanym do przewodniczących Konferencji Samorządów Robotniczych i dyrektorów naczelnych przedsiębiorstw, wyraziło zgodę na wykonywanie systemem gospodarczym prac zmierzających do poprawy warunków socjalno-bytowych. Pracownicy naszego kombinatu od razu przystąpili do pracy, kiedy przekonali się, że poprawa istniejących warunków zależy od ich wysiłku. Zostawali przy swych stanowiskach w godzinach nadliczbowych, przychodzili do pracy w niedzielę, rezygnując z zasłużonego odpoczynku.

Przykładowo można podać, że ZMS-owcy z Zakładu Remontów Hutniczych przepracowali wszystkie niedziele lutego, a zarobione pieniądze przeznaczają na poprawę warunków socjalnych swego zakładu. Podobnie brygada Oddziału Szlifierni Walców P-66, zmiana „C" czy też zmiany „C" i „D" z Wykańczalni Walcowni Gorącej Blach.

Część wniosków jest już realizowana. Zostali wyznaczeni wykonawcy i konkretne terminy wykonania. Pewna grupa dotycząca spraw pracy i płacy została przekazana władzom nadrzędnym. Są również postulaty, które będą szczegółowo rozpatrywane ponownie z tego względu, że muszą być dopracowane sposoby ich realizacji, bądź też sprawdzona przez fachowców słuszność danego rozwiązania, jak również zbadana możliwość realizacji.

Grupa wniosków zakwalifikowana jako niemożliwa do realizacji przy istniejących środkach lub w obecnych warunkach, będzie jeszcze bardzo szczegółowo rozpatrywana przez dyrekcję i Rady Zakładowe.

Dotychczasowa analiza zgłaszanych postulatów wskazuje na istnienie pewnych grup problemowych powtarzających się w wypowiedziach pracowników. Oto krótka charakterystyka tych tematów.

Zagadnienia pracy i płacy

Jak wspomniałem na wstępie realizacja wniosków z tego zakresu zależeć będzie od zmiany obowiązujących w tym względzie przepisów, bądź przyznania środków na fundusz płac. Sprawy z tym związane są dosyć skomplikowane z tego względu, że wprowadzone w roku ubiegłym ograniczenia zatrudnieniowo-płacowe, związane są z nowym systemem ekonomicznym, który nie wszedł w życie, a równocześnie nie są jeszcze sprecyzowane przez władze zwierzchnie wielkości dopuszczalnych podwyżek płac w 1971 roku.

Czterobrygadowy system pracy

Na wielu naradach wśród zgłaszanych postulatów bardzo często powtarzała się sprawa wprowadzenia 4-ro brygadowego systemu pracy we wszystkich jednostkach produkcyjnych pracujących w ruchu ciągłym. Z postulatem tym występowała również huta.

Ze względu na trudności na rynku pracy oraz konieczność właściwego przygotowania organizacyjnego Huta im. Lenina wystąpiła do ZHZiSt. z propozycją 3-etapowego wprowadzenia 4-ro brygadowego systemu pracy w następujących terminach końcowych:

I grupa pilności — III kwartał br. — TKJ, TD, PT, W-25, W-28, W-96 (operatorzy sprzętu ciężkiego). Realizacja wymaga zwiększenia zatrudnienia o 406 pracowników i funduszu płac o 8.530 tys. zł.

II grupa pilności — IV kwartał br. — W-1 i P-51. Realizacja wymaga zwiększenia zatrudnienia o 207 pracowników i funduszu płac o 2.185 tys. zł.

III grupa pilności — I kwartał 1972 roku — W-80, ZO, W-3, KTR, W-17, W-26, W-22 i W-29. Realizacja wymaga zwiększenia zatrudnienia o 664 pracowników i funduszu płac o 27.902 tys.

Przeszeregowania i podwyżki płac

Wnioski z tego zakresu będą zależeć od wielkości dysponowanego funduszu płac. W pierwszym rzędzie podjęte zostaną przedsięwzięcia zmierzające do usunięcia powstałych nieuzasadnionych dysproporcji płacowych.

Jak realizowane są kolejne grupy wniosków napiszemy w następnym numerze. (k)

Z egzekutywy KF

Sprawy organizacyjne

Nazajutrz po obradach plenum KF, tj. w dniu 3 marca br., odbyło się posiedzenie egzekutywy KF, któremu przewodniczył I sekretarz tow. **Józef Nowolny.**

Egzekutywa obradująca w składzie powiększonym do 15 osób (jak informujemy o tym relacjonując obrady plenum) zajmowała się sprawami organizacyjnymi. Wynikły one przede wszystkim z konieczności zapewnienia w dalszej działalności hutniczej organizacji partyjnej realizacji kierunków działania (zatwierdzonych przez plenum KF), zabezpieczających pełną realizację uchwały VIII Plenum KC. W związku z tym m. in. egzekutywa wprowadziła zmiany i korekty do planu pracy KF na marzec, dostosowane do wymogów aktualnej sytuacji w hucie. **(J. CH.)**

Dużo zależy od nas

Sygnałem alarmującym w kronice behapowskiej huty w ostatnim okresie stał się wydział W-1 Odlewnia Staliwa. Nagminność wypadków jaką notuje się w tym wydziale zmobilizować musi załogę do głębokiej analizy przyczyn powstawania ludzkich nieszczęść.

Poniedziałek tego tygodnia był już dziesiątym dniem, w którym zdarzyły się poważne wypadki. — Gdzie należy szukać przyczyny tej przykrej sytuacji? Po przejściu wydziału z ruchu dwuzmianowego na trzyzmianowy i zatrudnieniu dodatkowej ilości pracowników, kierownictwo — mistrzowie, brygadziści, ludzie bezpośrednio związani z produkcją muszą dać z siebie maksimum wysiłku, aby dewizą produkcji stały się zagadnienia bhp.

Wiele urządzeń mechanicznych należy usprawnić pod kątem bezpieczeństwa. Zamontowano barierki, które odgradzają urządzenia będące w ruchu. Należy zamontować osłony na koła zębate i przekładnie, by ludzka ręka nie mogła się w nie dostać.

Wypadkom ulegają młodzi i starsi pracownicy — tak więc rutyniarstwo i nierozwaga są również powodem, nad którym załoga musi się głęboko zastanowić. Rozłożenie pracy na pełnych osiem godzin, rytmiczność w jej wykonywaniu bez przyśpieszeń i niepotrzebnych zahamowań są też warunkiem bhp w pracy. O tym musi się pamiętać — tę uwagę kieruję do brygadzistów i mistrzów.

Rozmowa, jaką przeprowadziłem z lekarzem wydziału na ten temat nasuwa wniosek, że pracownicy po łamaniu zmian nie są w pełni wypoczęci.

Czas jaki pozostał im na wypoczynek (sen) po zakończeniu pracy o godz. 22 jest bardzo krótki. Sen, który powinien być regeneracją sił po wyczerpującym czasie pracy trwa nie pełne pięć godzin — może mniej. Po takiej właśnie zmianie miał miejsce ostatni nieszczęśliwy wypadek, któremu można było zapobiec. Brak właściwej osłony i lekkomyślność pracownika, to główne przyczyny wypadku.

Kierownictwo wydziału musi dołożyć wszelkich starań, aby czerwone światło — sygnał ostrego alarmu zamienić na zielone. Nagminność wypadków w Odlewni Staliwa świadczy również, iż wydział ten powinien być wzięty pod uwagę przy wprowadzaniu ruchu czterobrygadowego w hucie. Prawdą jest, że nie ma wypadku bez przyczyny i o tym należy bezwzględnie pamiętać!

EUGENIUSZ SYNOWIEC

Poparcie czynem

Zebranie POP jakie odbyło się w W-74 zasługuje na odnotowanie. Temat popularny, a jakże aktualny w obecnej sytuacji: „Wydarzenia grudniowe w kraju, oraz wytyczne w pracy organizacji partyjnej wynikające z VIII Plenum KC PZPR". Na uwagę zasługuje dobre przygotowanie zebrania i żywa dyskusja, co sprawiło, że zebranie było dużym wydarzeniem w życiu gospodarczym i politycznym Wydziału.

Z referatu I sekretarza POP tow. **Wałka** wynika, że program pracy politycznej określony w uchwałach VIII Plenum KC PZPR towarzysze z W-74 traktują bardzo poważnie. Atmosferę zebrania cechowała wielka troska o sprawy partii i prawidłowej działalności organizacji społecznych, jak również działalności gospodarczej w kierunku wypracowania nowych form i kierunków działania.

Na zebraniu towarzysze zgłosili wiele pytań dotyczących przyczyn kryzysu grudniowego w kraju oraz stylu i formy pracy w działalności partyjnej. Na wszystkie pytania i niejasności w działalności politycznej udzielił wyczerpującej odpowiedzi obsługujący zebranie I sekretarz KZ PZPR/PT tow. **Zygmunt Surowiec**, jak również sami dyskutanci. Głos zabierali między innymi towarzysze: **A. Wiśniewski, J. Bobula, A. Teneta, M. Kozłowski, S. Wantuch, M. Bochenek** i inni.

Podjęto szereg wniosków zmierzających do odnowy działalności pracy organizacji społeczno-politycznych, o które będzie poszerzony program działania podjęty na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym POP.

O zaangażowaniu i zrozumieniu nowego kierunku pracy politycznej, o odpowiedzialności członków partii za proces odnowy, przywracanie leninowskich norm życia partyjnego w naszym kraju — świadczą między innymi złożone zobowiązania na zebraniu przez poszczególne grupy załogi W-74. Charakter zobowiązań to wykonanie w czynach społecznych remontów nawierzchni kolejowej, urządzeń, oraz praca w kierunku poprawy warunków socjalno-bytowych załogi. **Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi ponad 500 tys. zł.** Zobowiązania te są szczególnie cenne z uwagi na niepełny stan załogi W-74, oraz ich krótki termin realizacji (30. III. 1971 r.) oraz trudności remontowe wydziału.

Na zakończenie zebrania wręczono list pochwalny KF PZPR dla tów. **Józefa Kachniarza** za działalność partyjną oraz przyjęto 2-ch członków w szeregi PZPR.

JAN GORA
Korespondent

ZMS-owcy huty – Ojczyźnie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

a limit w NGE z 3.5 proc. na 3.0 proc. Średni uzysk dla produkcji surowej podwyższyć z 85.2 proc. na 85.3 proc.

Zetemesowcy z Zarządu Zakładowego TM zobowiązali się do przepracowania 610 godz. przy produkcji modeli, konserwacji maszyn i urządzeń oraz przy dodatkowych opracowaniach technologicznych przez komórki MP.

Członkowie Koła ZMS przy W-29 zobowiązali się do przepracowania w czynie społecznym dwu niedziel (7 i 14.3 br.).

Członkowie ZMS wspólnie z pozostałą częścią załogi Odcinka Eksploatacji ZO/P-51 zobowiązali się przepracować nieodpłatnie jedną dniówkę.

8 mierników nie objętych planem zobowiązali się wyremontować nieodpłatnie członkowie MBDJ z T.-281.

PLAN LUTEGO

(Dokończenie ze str. 1)

tkie wykonały swe zadania z nadwyżką. Dodatkowa produkcja wynosi po kilka tysięcy ton kęsisk,, kęsów i slabów oraz po kilkaset ton blachy gorącowalcowanej, blachy czarnej, blachy ocynkowanej. Nadwyżki blachy ocynowanej ogniowo i elektrolitycznie wynoszą po kilkadziesiąt ton.

Dodatkowa produkcja ww. wymienionych wydziałów, liczona od początku roku, jest odpowiednio wyższa. Parę przykładów. Załoga Walcowni Gorącej Blach wykonała plan z nadwyżką ok. 2 tys. ton blachy. Dodatkowa produkcja blachy czarnej i blachy ocynkowanej wyniosła ok. 1 tys. ton. **JERZY DANEK**

Refleksje po plenum KF

NOWY STYL PRACY

Nikt dziś nie ma wątpliwości, że styl pracy dawnego tzw. „ścisłego kierownictwa" partii musiał wpływać na instancje i działaczy, że — na obraz i podobieństwo „góry" — wielu członków partii pracowało na szczeblach średnich i niższych. Wyłączając ludzi fałszywych i dwulicowych, myślących o osobistej karierze czy własnym interesie — inni, tysiące ich — działało w ramach „starego stylu" nie dlatego, że było im z tym wygodnie. Pracowali uczciwie. Mieli na względzie interes partii, który był interesem społeczeństwa. I nie można powiedzieć, żeby byli „ślepymi wykonawcami" czy — jak to określa, być może u nas w hucie powstały termin: „kiwogłowami". Jeśli widzieli, że to co się głosi rozmija się z życiem, z rzeczywistością — reagowali w oparciu o zdrowy rozsądek, o dobrze pojęty interes partii (społeczeństwa). Dostosowywali odgórne decyzje czy polecenia do realnych możliwości i istniejących warunków. I to na tyle, ile ich było stać, zgodnie z zakresem swym kompetencji itd.

Powiada się nieraz, że „dawny styl" pracy społecznej, partyjnej itp. (nie wszędzie zresztą stosowany, nie przez wszystkich pracowników czy działaczy społecznych, gospodarczych itp.) łączył się z monologiem, z apodyktycznym przekazywaniem decyzji i poleceń, bez dyskusji, bez radzenia się kolektywów i zainteresowanych. Ze cechowało go „rozliczanie" zajmujących inne stanowisko. Że uniemożliwiał on przejawianie inicjatywy, jeśli ta, niezgodna była z intencją działacza reprezentującego wyższy szczebel. Że likwidował pojęcie partnerstwa na rzecz dobrze ocenianych, lojalnych i nie dyskutujących wykonawców. Mówi się wreszcie, że taki styl pracy powodował brak szacunku dla człowieka, współrozmówcy, jego poglądów. Że był on wreszcie źródłem biurokratyzmu i zobojętnienia w wypadku, gdy ktoś, mimo że wiedział, iż „zalecenia i polecenia" nie odpowiadają sytuacji w życiu, to jednak wykonywał je, nie wierząc w ich skuteczność, kierując się poczuciem dyscypliny, służbowej podległości lub nawet... obawą przed sankcjami.

Nowy styl pracy, to bardzo szerokie pojęcie. Można w nim pomieścić wiele spraw i rozpatrywać je w odniesieniu do licznych dziedzin działalności społecznej. W okolicznościowej refleksji chciałbym zwrócić uwagę na jedno: jakiekolwiek zmiany osobowe, w ewidentnych przypadkach niezbędne, niczego w praktyce społecznej jeszcze nie zmieniają. Chodzi bowiem o zlikwidowanie źródeł tego, co na licznych zebraniach, nieraz bardzo gorąco, krytykujemy. Określone warunki rodzą bowiem określony styl i SYSTEM postępowania. Przy tym samym statucie dobrym i słusznym, demokracja w życiu organizacji może być przestrzegana, lub nie przestrzegana. Może w organizacji istnieć twórcza i zdrowa krytyka, lub nie istnieć. Gwarantem tego nie są sami kierownicy czy szefowie, lecz powszechne przestrzeganie, obowiązujących np. w partyjnej strukturze organizacyjnej zasad — zarówno demokracji, jak i centralizmu.

Dlatego potrzebna jest twórcza wymiana myśli, dyskusja, która wyraźnie by precyzowała: na czym polega MECHANIZM nowego stylu pracy. Byłoby dobrze, żeby wypowiadali się na ten temat w naszej gazecie pracownicy i działacze społeczni, zwłaszcza w odniesieniu do odcinków pracy, które reprezentują. Żeby powiedzieli, jak pojmują nowy styl pracy i jak chcą sami po nowemu pracować.

W naszej hucie nastąpiły zmiany w kierownictwie Komitetu Fabrycznego partii, Rady Zakładowej i Rady Robotniczej HiL. Nowym kierownictwom musimy dopomóc. Stąd, odpowiedź na pytanie: **na czym polega nowy styl pracy**, nie może być tylko werbalna. **To musi być konkretny wkład, który pozwoli dźwignąć na wyższy poziom pracę społeczną i gospodarcze zarządzanie hutą.**

ROMAN WOLSKI

Kierunki działania

(Dokończenie ze str. 1)

przez hutę powinny być poddane analizie w celu wycofania przestarzałych oraz tych, które wpływają hamująco na pracę, utrudniają sprawowanie kierownictwa na poszczególnych szczeblach. Zmiana dotychczasowego systemu zarządzania winna znaleźć odbicie w nowym schemacie organizacyjnym huty.

W dziedzinie polityki kadrowej konieczne jest dokonanie oceny przydatności kadry kierowniczej, podjęcie decyzji wymagających niezbędnych zmian oraz przygotowanie kadry rezerwowej na stanowiska kierownicze.

W polityce płac występuje potrzeba prawidłowego opracowania regulaminów premiowania pracowników umysłowych i fizycznych, zmierzających do wzrostu wydajności pracy; prawidłowego opracowania regulaminu premiowania pracowników umysłowych i fizycznych określających zasady otrzymywania premii specjalnych (eksport, energia itd.). Niezbędne jest też skuteczne działanie zmierzające do zmniejszenia nieuzasadnionych dysproporcji płacowych.

W działalności produkcyjnej, ekonomicznej i inwestycyjnej należy opracować bieżące i wieloletnie plany mające na celu pełne wykorzystanie istniejącego i przyszłego potencjału produkcyjnego.

Z myślą o kobietach

I znów zrobił się ruch we wszystkich zakładach pracy, instytucjach, szkołach, przedszkolach i w... mieszkaniach. Rady zakładowe kupują bony towarowe dla swych pracownic, przygotowują wieczorki, wiązanki kwiatów, radzą nad nagrodami dla wyróżniających się kobiet. Mężowie i dzieci po cichu naradzają się, aby mamusie i babcie nie słyszały, jaką szykują im niespodziankę.

Miłe to święto, ten Międzynarodowy Dzień Kobiet. Wprawdzie co roku, niezmiennie, od lat, narzekamy na to, że zauważa się nas ten jeden jedyny dzień w marcu, ale czy to prawda? Chyba nie wszyscy kierownicy, przełożeni, a tym bardziej mężowie i synowie tak źle traktują kobiety.

W tym roku kobiety obchodzą swe święto z dużym optymizmem. Zainteresowały się ich życiem najwyższe władze. O nas mówił tow. Gierek na VIII Plenum KC. Zarówno partia jak i rząd zastanawiają się nad tym, jak ulżyć doli kobiety pracującej, która ma sporo obowiązków zawodowych i domowych. Ciąży na niej ponadto ogromna odpowiedzialność za wychowanie dzieci.

Kobiety spotykamy niemal na wszystkich stanowiskach pracy. W przemyśle ciężkim też ich pracuje sporo, również w naszej hucie liczone są już w tysiące. Myślę, że najważniejsze jest to, aby nie widzieć je jedynie w masie, ale do każdej — podchodzić indywidualnie. To jest zadanie dla mężczyzn, dla przełożonych. Czy wielu jest takich, którzy interesują się swymi pracownicami, nie tylko od strony żądania od nich maksymalnego wysiłku? Czy zapytają, jak się czują, jakie mają kłopoty domowe, rodzinne, jakie problemy stwarzają im dzieci? To jest właśnie ta szeroko pojęta troska o człowieka, który w zakładzie pracy nie może czuć się samotny, którego zmartwienia nie powinny być obojętne dla przełożonych i współtowarzyszy pracy.

Nasze nowe władze partyjne i rządowe poświęcają wiele uwagi sprawom socjalno-bytowym. Od władz terenowych, od kierownictw zakładów pracy i na pewno również od samych pracowników, a więc również i kobiet — zależy obecnie, jak nigdy przedtem, aby wykorzystać te nowe warunki, dogodne do załatwienia wielu bolączek. Zresztą nasze kobiety z HiL aktywnie włączyły się w prace będące wyrazem poparcia dla nowego kierownictwa. Pracują dodatkowo w niedzielę, przeznaczając swój zarobek właśnie na poprawę warunków socjalnych w wydziałach.

Gdy, rozpoczynaliśmy budowę Nowej Huty i kombinatu, kobiety były wszędzie. Budowały domy z wielkim entuzjazmem, były przodownicami pracy. I cokolwiek mówilibyśmy o tym okresie, to przecież jednemu zaprzeczyć się nie da: był ogromny zapał, wielka chęć do coraz wyższej wydajności. I był w tym udział nas, kobiet. Wiele z nich awansowało, niektóre sądzą jednak, że tych awansów jest za mało. Że kobiety na stanowiskach nie są chętnie widziane. Może to i prawda, ale o to muszą walczyć one same. Bo któż je wysuwa do władz? Za mało nas jest w kierownictwie organizacji partyjnych, związkowych, w dyrekcji. Dlaczego? Trudno powiedzieć. Bo nie jedna z kobiet pracuje na pewno lepiej od mężczyzny, operatywniej, śmielej, nawet energiczniej, a przede wszystkim dokładniej.

Ale w Dniu Kobiet nie mówmy o bolączkach. Wiemy, że mamy przed sobą ogromne perspektywy i musimy w nie wierzyć. Pod to lepsze jutro wznieśmy dziś toast lampką wina...

DANUTA RYBARCZYK

O polityce, czynach i... gotowanym mleku

Niedziela w kombinacie jest normalnym dniem pracy. Setki hutników przy martenach, wielkich piecach, ciągach walcowniczych kontrolują przebieg produkcji. Tylko drogi są pustsze i w biurowcach panuje cisza. Huta sprawia niedzielą takie wrażenie, jakby kolos pracował mniej nerwowo. Nawet maszyny — zda się — huczą nieco ciszej.

Lubię niedziele spędzone w kombinacie. Może jest w tym trochę dziwactwa. Może. A jednak lubię ten spokojniejszy rytm pracy, ten wyciszony rejwach i zgiełk, tak charakterystyczny dla powszednich dni. Wydaje się wtedy, że produkcja toczy się sama. Mniej jest rozbieganych ludzi. Pewnie dlatego wyraźniej uprzytamniam sobie potęgę głów i rąk, które nadają rytmiczny bieg tysiącom maszyn.

Bez większego żalu rezygnuję z wyjazdu w góry, gdy proponują mi w redakcji śpieszne zrobienie reportażu. Jest sobota, wczesne popołudnie. Zostaje tylko niedziela. Nawet cieszę się ze zmiany planów. W niedzielę łatwiej rozmawia się z ludźmi. Czasem myślę, że ci ciężko pracujący hutnicy życzliwsi są wówczas reporterowi. Że łatwiej nawiązuje się porozumienie między nami, którzy w dzień powszechnie uznany za dzień wypoczynku — pracują.

✲

Z fotoreporterem, Józefem Rościewiczem ustalamy szybko trasę naszej marszruty: konwertorowa, slabing, odlewnie, martenowska, rurownia. Czasu nie za wiele, a chciałoby się przeprowadzić jak najwięcej rozmów, usłyszeć jak najwięcej opinii. Chciałoby się spotkać z wieloma ludźmi. Będziemy mówić o odnowie w politycznym życiu naszego kraju. O tym, jak zaszłe zmiany znajdują odbicie w codzienności kombinatu, jak są przyjmowane przez jego załogę. Będą to rozmowy o już spełnianych nadziejach, o swobodniejszym oddechu wyzwalającym nową energię, o odpowiedzialnej, gospodarskiej trosce.

Ton rozmów jest rzeczowy. Nie ma w nim zachłystywania się słowami. Ale przecież każda z nich zaczyna się od stwierdzenia — jest lepiej, czekaliśmy na to.

— *Zmieniło się na lepsze* — mówi **Jerzy Dymek** dyspozytor z konwertorowej. — *Inne jest podejście do ludzi, sprawy międzyludzkie są inaczej załatwiane. Przedtem na zebraniach mówiło się to, co „trzeba". Teraz to — co leży ludziom na sercu. O sprawach, które dokuczają, o tym, jak polepszyć pracę. Mówi się szczerze. A dawniej się nie chciało, bo nie wiedziało się, czy nasza mowa odnosi skutek.*

— *Mówiło się, że wszystko w porządku. A przecież widzieliśmy duże zaniedbania i niedociągnięcia. Teraz wyszło to na wierzch. Wszystko niby grało — a była podwyżka cen. Teraz mówi się otwarcie o trudnościach, a przecież obniżono ceny* — stwierdza I wytapiacz martenowskiej **Ryszard Budek.**

— *Jest większe zadowolenie* — dodaje **Mieczysław Marciniak**, II wytapiacz z tandema. — *Na zebraniu można otwarcie wygadać się o swoich bolączkach, i jest się wysłuchanym. Przedtem, jakby kto powiedział, że jest źle, to i ze stanowiska mogli zdjąć.*

— *Rząd widzi potrzeby robotnika. Każdy z nas ma swoją rodzinę, trzeba jej zapewnić byt* — mówi **Wacław Szczęsny** z P-63, brygadzista pras. — *Życie będzie tańsze, podniesiono najniższe płace, renty. Potaniały niektóre artykuły przemysłowe. Ludzie się cieszą. Aby tak dalej.*

I okazuje się, że wiele spraw, które były dawniej nie do załatwienia, można załatwić w mig. Że głosy robotników, które gdzieś więzły, że postulaty zostające na papierze mogą stać się rzeczywistością.

I wytapiacz — Ryszard Budek i II wytapiacz — Marian Marciniak: „Zobowiązaliśmy się wyprodukować 5 tys. ton stali ponad plan"

Józef Sakłak, brygadzista ślusarzy zmiany D z walcowni rur:

— *Najbardziej denerwują sprawy drobne. Podnosiliśmy nieraz taką rzecz: gotowanie mleka. Dostajemy na wydziale mleko surowe. Nie każdy ma zdrowy żołądek. Praca w ruchu zmianowym powoduje nieregularny tryb życia, odbija się to na przewodzie pokarmowym. Ale zawsze słyszeliśmy, gdy o taki drobiazg człowiek się upominał: — mleko jest pasteryzowane, można pić. Huta nie może kupić garnków, nie ma etatów dla gotujących mleko. Okazało się, że można i kupić garnki i znaleźć personel. Trzeba tylko było chcieć.*

O takich sprawach słyszę więcej głosów. A to robotnicy z W-1 bezskutecznie upominali się o otwarcie jeszcze jednej bramy, żeby bliżej było do przystanku, a to o uruchomienie jeszcze jednej linii wewnętrznej komunikacji autobusowej. Takie drobiazgi. A ile robiły złej krwi? Wreszcie — większa życzliwość przy załatwianiu spraw w biurowcach. Niby nic wielkiego. A przecież całe życie składa się z tych pozornie nieważnych drobiazgów.

W walcowni slabing pracuje brygada elektryków. Jest to ich niedziela pracy społecznej. Remontują silniki, instalację sygnalizacji w rozdzielni. Czysta korzyść dla wydziału — nie trzeba będzie zlecać remontu wydziałom usługowym. Inicjatorem czynu jest ZMS. Ale pracują i starsi i młodzi, cała brygada. Ucinamy sobie krótką pogawędkę.

Nasz stosunek do przemian najlepiej określa dzisiejsza praca — mówią. Nikt nie zmuszał, nikt nie naganiał. Przyszli, bo wiedzą, że są potrzebni, że pracują dla siebie, choć nie dostaną przecież ani złotówki.

Mówi, najstarszy z nich, I elektryk **Józef Dulba:**

— *W to, cośmy zbudowali przez te dwadzieścia parę lat, każdy z nas, młody, czy stary, wniósł swój wkład. To wszystko jest nasze. I dlatego nie trzeba nas specjalnie zachęcać do czynów. Pod warunkiem, że to, co robimy jest należycie wykorzystane. I żeby wszystkich traktować jednakowo. Jak elektryk zniszczy silnik — odpowiada. Więc i jak kto zawali większą sprawę, na sucho mu ujść nie powinno. Musi być miejsce na krytykę. Nie złośliwą, żadnych anonimów nie słuchać, tylko to, co ludzie powiedzą w oczy. Dla wszystkich musi być jedna miara. Nie chcesz słuchać krytyki — toś nie bohater. A najgorzej, jak już ktoś, kogo się krytykuje zasłania się partią. A było i tak. Przecież jeśli wytyka się błędy, to nie by utrącić człowieka, tylko żeby ich nie robił.*

— *Po to, żeby człowiek nie popełniał błędów, trzeba mówić o nich otwarcie* — to **Stanisław Gierlicki** I elektryk — *i bez względu na stanowiska. Tak samo elektrykowi jak kierownictwu. Nikomu to ujmy nie przyniesie.*

— *Trzeba częściej i dokładniej kontrolować ludzi na stanowiskach* — dodaje **Zbigniew Kończyk** — *i dokładniej wsłuchiwać się w oddolną krytykę. Sekretarz powinien częściej odwiedzać halę. Żeby wiedział i widział, co trzeba podnosić na kolektywie.*

Rozmowa jest żarliwa. Nie mogę obojętnie potraktować faktów, o których usłyszałem. Wychodząc zobowiązuję się napisać o złej komunikacji. Moi rozmówcy zgodnie twierdzą — trzeba o piątej być na przystanku przy B1, żeby zdążyć na szóstą. Mówią: ktoś znowu odstawia fuszerkę, nie robotę. Przecież możnaby tak dysponować ruchem, żeby nie trzeba było czekać po kilkadziesiąt minut na 14 albo 15, które jeżdżą potem stadami. A pewno, można. Bo większość naszych bolączek wynika z bezduszności, z biurokratycznego odfajkowywania swych obowiązków. I to nie tylko w MPK.

Wszędzie słyszę to samo: zawsze pracowaliśmy jak najlepiej. Nie zawaliliśmy roboty. Przecież jednak i ten spontaniczny niedzielny czyn w Slabingu, Odlewniach, w Wydziale Remontów Elektrycznych, te dodatkowe kilometry rur, o których mówią mi w P-63, te 5 tys. ton martenowskiej stali więcej, którymi chwalą się Budek, Marciniak i mistrz tandema Marian Durbacz, czy wreszcie rekordowe tempo pracy Konwertorowej w ostatnich dniach, po 41—46 wytopów na dobę — świadczą o wmożonym wysiłku naszej załogi. Powie Durbacz:

— *Wiadomo, przychodzimy do roboty zadowoleni, bo nie owija się spraw w bawełnę, nie gada nam głupstw. Mówi się prawdę, to i wszyscy bardziej po gospodarsku pracują.*

Pracowała w niedzielę cała modelarnia. Nie przyszli tylko ci, którzy mieszkają daleko od Krakowa, gdzieś w bocheńskim czy brzeskim. Oni odpracują swoje po godzinach. Koledzy ich rozumieją. Dla nich niedziela jest jedynym dniem, w którym mogą być trochę dłużej z najbliższą rodziną. A przecież nie idzie o czyn na pokaz, o godziny, którymi można się chwalić — „przepracowaliśmy tyle to a tyle roboczogodzin". Idzie o to, aby modelarnia, która jest „wąskim gardłem" odlewni mogła nieco wyprzedzić plan. Bo ma to kapitalne znaczenie dla dobrej organizacji pracy w odlewniach staliwa i żeliwa, więc i dla produkcji, tak często brakujących, części zamiennych. Więc nie jest ważne, by zrobić manifestację, tylko żeby zrobić produkcję.

— *Nikt nas nie musi do czynów namawiać* — mówią modelarze — **Ferdynand Mietła**, który pracuje tu już 20 lat i **Władysław Zuradzki**, młody chłopak, jeszcze przed wojskiem. — *Wiemy, że kraj jest w ciężkiej sytuacji, a przecież mimo to, kierownictwo stara się zrobić, co tylko można, żeby każdy z nas odczuł poprawę.*

— *Nieraz robiliśmy czyny, dla czynów.* — Mówi **Stanisław Nowak.** — *Przycinaliśmy trawę na stadionie, byle zaliczyć godziny. Nie szkoda tak marnować fachowości? Za dużo też było pustych haseł. Lepsza jest gorzka prawda, niż fałszywe hasła. Jak jest sytuacja krytyczna — potrafimy zrozumieć i dać z siebie wszystko. Jak się robotnikowi mówi szczerą prawdę, to i on będzie pracować jak tylko może.*

I to jest chyba najlepsza odpowiedź na pytanie ,jak przyjmuje załoga Huty im. Lenina odnowę. LEPSZA PRACA, WIĘKSZA GOSPODARNOŚĆ. Opowiadają mi w stalowni konwertorowej: pod koniec zmiany „popsuto" wytop. Był za zimny. To może się zdarzyć, nie zawsze wszystko się udaje. Próbowali ratować go ludzie z hali lejniczej. Potem, po pracy w szatni rozgorzała dyskusja. Kto winien. Skakano sobie do oczu. Co ty sobie myślisz — powiedział któryś z hali do pracownika konwertora — co ty myślisz, że będziesz pracował jak za starego kierownictwa? Słyszę w tym zdaniu jednoznaczną aprobatę nowego stylu pracy.

STANISŁAW NOWAKOWSKI

Elektrycy utrzymania ruchu Walcowni Slabing — Zbigniew Kończyk i Józef Dulba: „Nasz czyn najlepiej świadczy o stosunku do przemian"

Niedziela społecznej pracy

NA APEL nowego kierownictwa partii i rządu, załoga naszego kombinatu odpowiedziała wzmożoną pracą na wszystkich stanowiskach. Załogi wydziałów pomocniczych i służby technologiczne, które normalnie mają niedziele wolną od pracy, 28 lutego przystąpiły do pracy przy remontach urządzeń, przy produkcji. Między innymi pracowano w Walcowni Slabing, Odlewni, Wydziale Remontów Elektrycznych.

W slabingu pracowały brygady elektryków utrzymania ruchu mistrza Popioła i mistrza Halamy. Inicjatorami czynu byli zetemesowcy tego wydziału. Dziewięciu elektryków z brygady inż. Popiołka pracowało przy remoncie silników elektrycznych i instalacji sygnalizacyjnej rozdzielni 6kV. Wykonano remont 7 silników, a wartość robocizny wynosi ok. 1.800 zł. Druga brygada remontowała instalację elektryczną dwóch suwnic, silnik zasłony powietrznej i nagrzewnicę hali. Pracowało w niej 11 pracowników. Wypracowane fundusze postanowiono przekazać na poprawę warunków socjalnych załogi. Warto podkreślić, że czyn wykonywany przez brygadę mistrza Halamy, już z racji charakteru prac przyczyni się do poprawy warunków pracy w slabingu.

W modelarni W-1 pracowało 19 osób. Załoga modelarni zobowiązała się do przepracowania społecznie, 1.200 godzin w niedziele i po godzinach pracy nieodpłatnie, również przeznaczając uzyskane tą drogą kwoty na poprawę warunków socjalnych. Zetemesowcy tego oddziału przyszli do pracy niemal w komplecie. Na 17 członków koła, które było inicjatorem czynu, w ostatnią niedzielę pracowało 12 zetemesowców. Po całkowitym zrealizowaniu zobowiązania, wartość robocizny młodzieży będzie wynosić 3.200 zł, zaś wartość wyprodukowanych dodatkowo modeli wyniesie ponad 21,6 tys. zł.

W Wydziale Remontów Elektrycznych pracowano wczoraj w hali nr 2. W wyniku tej pracy, zabezpieczono części potrzebne do remontu urządzeń w P-61, usunięto awarię silnika koparki dla ZPH w Bochni. W ubiegłą niedzielę czynu społecznego stanowi jedną z wielu, jakie zobowiązali się przepracować pracownicy tego wydziału. Postanowili oni pracować jedną niedzielę w miesiącu. Z tym, że co kwartał, pracować będą nieodpłatnie, zaś za pozostałe niedziele otrzymają wynagrodzenie takie, jakie przysługuje za pracę w dzień roboczy.

(now)

Nawijalnia nr 2 w W-21. A. Wszołek — brygadzistka, E. Szablińska, J. Szypura, A. Ziemiańska, M. Humięcka, E. Tomska, D. Gach, C. Rojek i E. Wiśniewska.

SPRAWA OGROMNEJ WAGI

Więcej wlewnic hematytowych — na eksport

Problem, który pragnę tu przedstawić posiada ogromną wagę dla naszej huty, ba, nawet dla całego kraju. Wiąże się bowiem z eksportem, w dodatku z bardzo korzystnym i opłacalnym eksportem do krajów kapitalistycznych. A wiadomo co to znaczy. Dewizy. Wolne dewizy — tak niezbędne dla naszej gospodarki narodowej w obrotach handlu zagranicznego.

Rzecz idzie o wlewnice hematytowe, których dodatkowe ilości możemy w br. sprzedać na eksport. Trzeba zrobić wszystko, aby zespolonym wysiłkiem załóg huty przełamać istniejące przeszkody i utorować drogę szybkiemu rozwojowi tej produkcji. Powiedzmy sobie otwarcie: nie wystarczą najlepsze ustalenia i plany. Nie wystarczy podział niezbędnych zadań do wykonania. **Cała załoga huty musi być przeświadczona o ważności podejmowanego zadania i musi w jego realizacji brać aktywny, pełny udział.**

Przygotowania do rozwinięcia produkcji wlewnic hematytowych w HiL już się rozpoczęły. Obejmują one liczne stanowiska pracy w hucie. O niektórych zadaniach chciałbym tutaj krótko wspomnieć. Innym — poświęcę nieco więcej uwagi.

Z zagadnień kadrowych wymienić należy konieczność zabezpieczenia odpowiedniej liczby fachowców. W Wydz. W-1, który będzie wykonywał wlewnice hematytowe, zostanie dodatkowo zatrudnionych 40 pracowników fizycznych oraz 1 pracownik umysłowy na stanowisku mistrza zmianowego. W Wydz. Wlewnic natomiast, który podejmie mechaniczną obróbkę wlewnic, zatrudni się dodatkowo 8 pracowników fizycznych oraz w kontroli jakości produkcji tego wydziału — jednego pracownika. Pilnym zadaniem Pionu DZ huty jest ponadto ustalenie norm czasowych na obróbkę mechaniczną wlewnic hematytowych.

Jednym z bardzo istotnych zagadnień limitujących produkcję jest przygotowanie przez służbę MP w hucie odpowiedniej obrabiarki „Nema" dla Wydz. Wlewnic. Maszyna ta powinna być gotowa najpóźniej do końca lipca br. Celem jej zainstalowania powinny być wykonane prace budowlane (fundamenty), których termin wiąże się jak najściślej z terminem wykonania obrabiarki. Rozruch tego urządzenia powinien być zakończony w niespełna miesiąc później.

Dodatkowa produkcja wlewnic hematytowych wynosić będzie w okresie III i IV kwartału br. średnio po ok. 900 ton miesięcznie. Od 1 września br. surowe, oczyszczone wlewnice będą przewożone na Wydział Wlewnic celem poddania ich mechanicznej obróbce. Natomiast w lipcu i sierpniu, a więc w okresie przejściowym, obróbkę wlewnic hamatytowych prowadzić będzie przy pomocy własnego parku maszynowego Wydz. W-1 oraz MP.

Naszkicowałem — rzecz jasna — tylko niektóre zadania. Jest ich znacznie więcej, nie ma co jednak wdawać się w szczegóły. Trzeba np. zapewnić transport dla dodatkowej produkcji, zadbać o przeszkolenie nowych obsad, ustalić tryb i zasady rozliczania dodatkowej produkcji wlewnic i jej kosztów. Ogromny nacisk musi być też położony na jakości wlewnic, bowiem ten właśnie czynnik zadecyduje w poważnym stopniu o powodzeniu akcji.

Apelujemy do wszystkich wymienionych tutaj załóg huty o zaangażowanie włączenie się do przygotowań. Apelujemy o pełny i świadomy współudział!

JERZY DANEK

PO GRUDNIOWYCH WYDARZENIACH na Wybrzeżu cały kraj, wszyscy ludzie w Polsce dyskutują i zastanawiają się nad przyczynami tych wypadków. Dyskutują również ludzie młodzi, członkowie organizacji zetemesowskiej. Ludzie którzy czują się związani z tą organizacją widzą swoje miejsce w Związku i czują potrzebę działania.

Jakie było to działanie w przeszłości, czy jego formy i metody były właściwe, czy młodzież zorganizowana w ZMS zawsze potrafiła doprowadzić do zrealizowania swych słusznych postulatów? Na te i szereg innych pytań starają się odpowiedzieć członkowie ZMS-u na naradach, które odbywają się na terenie całego kraju. Jednocześnie wytycza się drogę działania na przyszłość.

W ostatnim numerze „Głosu" informowaliśmy o naradzie czołowego aktywu hutniczej organizacji ZMS. Duża liczba dyskutantów oraz problemy poruszane na naradzie świadczą, że spraw domagających się pilnego rozwiązania nagromadziło się ostatnio sporo.

Z hutniczej narady aktywu ZMS

Głęboka i szczera analiza

Każdy z członków organizecji zetemesowskiej chce, aby jego organizacja miała w zakładzie pracy wysoką rangę. Dlatego też każdy aktywista młodzieżowy, stara się robić dobrą robotę. Jednak bardzo często ta chęć dobrej roboty doprowadza do tego, że zetemesowcy zaczynają przejmować funkcję organizacji związkowej czy też administracji. A potem to już ten stan zostaje i administracja stwierdza, że np. problemem adaptacji zajmuje się ZMS. Jednocześnie można stwierdzić, zjawisko odwrotne. Przy niektórych organizacjach powstają komisje ds. młodzieży. Przez to jedną sprawa zajmuje się organizacja młodzieżowa, jaką jest ZMS, a jednocześnie ten sam problem rozwiązuje komisja ds. młodzieży. Nie pomaga to, a wprost przeciwnie utrudnia załatwianie spraw młodzieży. A przecież nie o to chodzi.

Organizacja ZMS wiele uwagi poświęciła socjalistycznemu współzawodnictwu pracy. W okresie lat dopracowano się wielu form tego ruchu. Pewne z nich już w chwili obecnej nie wytrzymują kryterium czasu. Ruchem takim jest współzawodnictwo o tytuł BPS. Dlatego postulowano, aby kontynuować współzawodnictwo jakościowe w ramach MBDJ. Jeszcze raz się okazało, że przy właściwym połączeniu wiedzy z dobrą organizacją pracy i ambicją młodzieży — nawet trudne zadania są realizowane i przynoszą doskonałe efekty ekonomiczne.

Tam gdzie nie można z przyczyn technicznych wprowadzać inicjatywy MBDJ należy rozwijać ruch „stanowisk dobrej roboty" czy też konkurs na „najlepszego w zawodzie". Przykłady P-67, TM czy w br. ZK świadczą, że i na tym odcinku ZMS odnosi sukcesy.

Sprawa podnoszenia kwalifikacji. Występuje tu wiele niedomagań. Jeżeli można się zgodzić ze stwierdzeniem, że skierowanie na studia czy do technikum powinno być wyróżnieniem dla najlepszego pracownika, to rola pracodawcy nie może się na tym skończyć .Ile „krwi" napsuto młodzieży uczącej się utrudniając wcześniejsze opuszczanie pracy, nie udzielając przysługujących zwolnień, bądź też udzielając urlopów wypoczynkowych w okresie zimy kiedy młodzi pracownicy chodzą do szkoły. Dlaczego tak jest? Przecież są właściwe zarządzenia, które nie powinny być indywidualnie interpretowane przez poszczególnych kierowników.

Wraz z podnoszeniem kwalifikacji iść w parze winna perspektywa awansu, zmiana pracy. Ale i tu spotykamy dziwne przypadki. Bo np. student IV czy V roku pracuje na tym stanowisku co i w chwili rozpoczęcia pracy. Czy praca na tokarce jest właściwym miejscem gdzie może procentować wiedza nabyta podczas studiów? Chyba nie. Dlatego trzeba uregulować sprawę awansów i przeszeregowań, aby poprawa płacy nie wiązała się ze zmianą wydziału. Młodzież będzie miała przed sobą perspektywę co na pewno będzie bodźcem do podnoszenia kwalifikacji i przyczyni się do zmnejszenia fluktuacji.

Z problemem podnoszenia kwalifikacji łączy się zagadnienie wynalazczości. Właściwy, nakierowany na potrzeby huty ruch wynalazczy jest *sprawą bardzo ważną. TMMT* ma tu do spełnienia poważną rolę. A trzeba stwierdzić, że dotychczasowe rezultaty nie odpowiadają potrzebom. Pocieszającym może być fakt, że wśród racjonalizatorów większość stanowią młodzi robotnicy.

Do niepożądanych zjawisk w wynalazczości należą przewlekłe ocenianie i rozpowszechnianie wynalzków, zaniżanie wynagrodzeń, czy też

(Dalszy ciąg na str. 5)

15 lat Walcowni Gorącej Blach

Nawiązując do materiału, jaki zamieściliśmy przed tygodniem, chcemy jeszcze powrócić do spraw jubileuszu Walcowni Gorącej, bardziej w aspekcie dnia dzisiejszego. Część historyczną bowiem Czytelnicy już znają.

Gdy piszę o pracy wydziału, nie sposób pominąć ludzi, którzy przecież na osiągnięte wyniki pracowali rzetelnie, dając z siebie maksimum wysiłku. Z tych, którzy tutaj pracowali od samego początku, warto wymienić chociażby takich ludzi, jak: **Józef Grabowski, Józef Zwydak, Władysław Szczepański, Adam Nawrocki, Stefan Łobasa, Zdzisław Klimasiński, Tadeusz Warmuziński, Jerzy Jednaki, Zdzisław Zięba, Rudolf Kuśmierz, Zygmunt Drozdowicz, Antoni Partyka, Józef Grzęba, Jan Marczewski, Marian Kieć, Mieczysław Pasternak, Eugeniusz Dusza, Stanisław Wiśniewski, Stanisław Bujak, Szczepan Ułamek, Adolf Nowak, Zdzisław Furgal, Władysław Pojałowski, Kazimierz Zieliński, Tadeusz Górski, Józef Halik, Bogusław Kochański, Józef Łopata, Jan Kusiak, Zdzisława Matusik.** Spora jest lista nazwisk wyróżniających się pracowników, ale to oczywiście nie wszyscy, którzy na uznanie zasłużyli. Wielu z nich awansowało, tu zdobyli zawód i wysokie kwalifikacje.

Pomijając wszystkie poprzednie lata, w których trwała bezustanna walka o coraz lepszą produkcję, o nowe metody pracy, o ulepszanie jej organizacji i poszukiwanie coraz to nowych rozwiązań technologicznych, nawiążę do roku 1970, bowiem na dogłębną ocenę piętnastu lat trzeba by poświęcić cały numer „Głosu".

W ub. roku Walcownia Gorąca Blach wykonała plan w 100,6 proc., zadania przekroczono więc o kilkanaście tysięcy ton. Udało się opanować niełatwą przecież produkcję, która równocześnie wymagała coraz lepszej jakości.

Osiągnięto to dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy. O tytuł BPS walczą wszystkie zespoły wydziału. Ostatnio tytuł „Zmiany Pracy Socjalistycznej" zdobyła wykańczalnia nr 1 kierowana przez **Wł. Cadra** oraz zmiana wykańczalni nr 2 — **Wł. Wątroby.**

15 lat pracy wydziału dało naszej gospodarce narodowej kilkadziesiąt milionów ton blachy gładkiej, żeberkowej, łezkowej, transformatorowej, dla przemysłu motoryzacyjnego. Za wybitne osiągniecia w pracy wielu ludzi z P-61 otrzymało odznaczenia państwowe — Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski **(Józef Krynigier)**, złote, srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

Wypada też wspomnieć o rozwiniętym w Walcowni Gorącej Blach ruchu racjonal.zatorskim. Do tych, którzy w ostatnich latach złożyli najwięcej ciekawych, cennych pomysłów, należą m. in. — ślusarze **Mirosław Cygankiewicz i Józef Puc,** technik **Juwencjusz Kawa,** inżynierowie **Julian Lany, Medard Pitera** i **Bronisław Bednarski.**

Całej załodze P-61, która już niejednokrotnie dała dowód ofiarności, inicjatywy i zaangażowania w sprawy produkcyjne i społeczne — trzeba życzyć dalszych owocnych lat dla dobra kombinatu i kraju.

Z. FURGAŁ

Z obrad KSR budowniczych huty

• Napięte zadania inwestycyjne
• Mniejszy stan załogi

Ostatnio obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego w PPB HiL. Jej tematem było omówienie realizacji zadań przedsiębiorstwa w ub. roku oraz planów na rok bieżący. Informację na ten temat przedstawił dyrektor naczelny PPB HiL inż. **Romuald Kozakiewicz.**

W 1970 roku przedsiębiorstwo wykonało roczny plan produkcji globalnej w wysokości 1 mld 281 mln zł, co stanowi 103,1 proc. planu. Natomiast plan produkcji budowlano-montażowej w siłach własnych wynosił 756 mln zł (i wykonany został również z nadwyżką). Zgodnie z harmonogramem oddawania obiektów, PPB HiL wspólnie z przedsiębiorstwami specjalistycznymi generalnego wykonawstwa, zakończyło i oddało do eksploatacji następujące budowy. **W Hucie im. Lenina — Walcarkę Sendzimir, II etap wytwórni rur zgrzewanych, zakład przerobu żużla na mączkę nawozową.** Ponadto w Miasteczku Studenckim w Krakowie — wieżowiec mieszkalny nr 2, hotel asystencki, stołówkę nr 1.

Przedsiębiorstwo realizowało w ub. roku również szereg innych zadań na budowie kombinatu i na zewnętrznych placach budowy. Wymieńmy tylko parę z tych obiektów. Są to: trzy pawilony własnego domu wczasowego w Krościenku nad Dunajcem, magazyn Walcowni Zimnej Blach, budynek socjalny dla ZRH, stołówka dla Politechniki Krakowskiej. Budowa niektórych z tych obiektów przeszła poślizgiem na rok bieżący. Opóźnienia powstały m. in. w wyniku braków w dokumentacji oraz wskutek przesunięcia terminu dostaw konstrukcji. Są jednakże i przyczyny subiektywne, wewnętrzne, obciążające samo przedsiębiorstwo, takie jak brak odpowiedniej mobilizacji sił i środków na niektórych obiektach, prowadzenie w zbyt małym zakresie pracy dwuzmianowej.

Tegoroczny plan produkcji podstawowej (808 mln zł przerobu) jest bardzo trudny. PPB HiL czeka w br. uruchomienie dużej ilości obiektów, a ponadto poważne zaawansowanie robót budowlano-montażowych na zadaniach inwestycyjnych przewidzianych do przekazania do eksploatacji w latach następnych.

Występować będzie duże spiętrzenie robót przy jednocześnie bardzo dużym ich „rozrzucie" w terenie, na trzech głównych placach budowy takich jak: Huta im. Lenina, Huta im. Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim, Huta „Zawiercie" oraz ponadto na innych mniejszych placach budowy.

Mimo wzrostu w bież roku zadań produkcji globalnej **ustalone zostało zmniejszenie stanu załogi.** Wzrost wydajności pracy powinien wynieść 5.5 proc. w porównaniu ze stanem z ub. roku. Wiele uwagi i wysiłków trzeba więc będzie poświęcić dobrej organizacji pracy, mechanizacji, kwalifikacjom załogi. Konieczne jest zangażowanie i gospodarne podejście do swych obowiązków ze strony każdego pracownika.

Jednym z podstawowych punktów programu konferencji były również zagadnienia socjalno-bytowe. PPB HiL znane jest z dużych dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie. Należy spodziewać się, że w najbliższej przyszłości warunki socjalno-bytowe załogi będą jeszcze lepsze. Wynika to z programu poprawy na 1971 rok. Przewidziano w nim przede wszystkim uzupełnienie oraz uprawnienia w zapleczu socjalno-bytowym budowy, jak również w ośrodkach wczasowych. Na realizację zamierzeń ujętych w tym programie przewidziano 14.690.000 zł.

Zatwierdzono również kompleksowy plan poprawy warunków bhp. W tym planie uwzględniono wzmocnienie kontroli warunków pracy na budowie, uzupełnienie wyposażenia budowy w odpowiedniej jakości sprzęt i urządzenia zabezpieczające przed wypadkami oraz lepsze narzędzia pracy. Wartość nakładów na ten cel wyniesie 14.773.000 zł.

JERZY DANEK

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie informuje społeczeństwo miasta, iż uruchomienie nowej linii autobusowej pospiesznej „B" z Azorów przez pl. Matejki, osiedle Wileńska, Oisza II, Mistrzejowice, Bieńczyce do Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina — nastąpiło zgodnie z planowanym rozwojem tego typu szybkich, dogodnych połączeń komunikacyjnych w mieście z puli taboru przewidzianego na ten cel, a nie poprzez uszczuplanie ilości taboru na innych liniach autobusowych.

Występujące w ostatnich dwóch dniach trudności i brak pełnej ilości autobusów na niektórych liniach spowodowane zostały warunkami zimowymi i nagłym nadejściem silnych mrozów. 60 procent taboru autobusowego parkuje na wolnym powietrzu (szczególnie dotyczy to bazy MPK na byłym lotnisku w Czyżynach), gdzie przy nagłych spadkach temperatury występują poważne trudności w oddaniu planowej ilości taboru do ruchu na skutek zamarzania drzwi, układów hamulcowych i innych zespołów. Przedsiębiorstwo czyni usilne starania w kierunku zabezpieczenia pełnej gotowości technicznej taboru autobusowego do eksploatacji.

Komunikat Teatru Ludowego

Teatr Ludowy w Nowej Hucie zawiadamia, że z powodu wypadku jakiemu uległ przy kręceniu filmu aktor Leszek Teleszyński, odwołane zostają przedstawienia „Krakowiaków i górali", aż do odwołania.

Bilety zachowują ważność na późniejsze terminy lub kasa zwraca pieniądze.

NA ODBUDOWĘ ZAMKU WARSZAWSKIEGO

Do akcji składania datków na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, włączają się również ci, którzy kiedyś o Warszawę i cały nasz kraj walczyli z bronią w ręku. Mamy tu na myśli członków hutniczej organizacji ZBoWiD.

Oto koło ZBoWiD przy Dyrekcji Inwestycji HiL przekazało ostatnio 1350 zł na ten piękny cel. (dr)

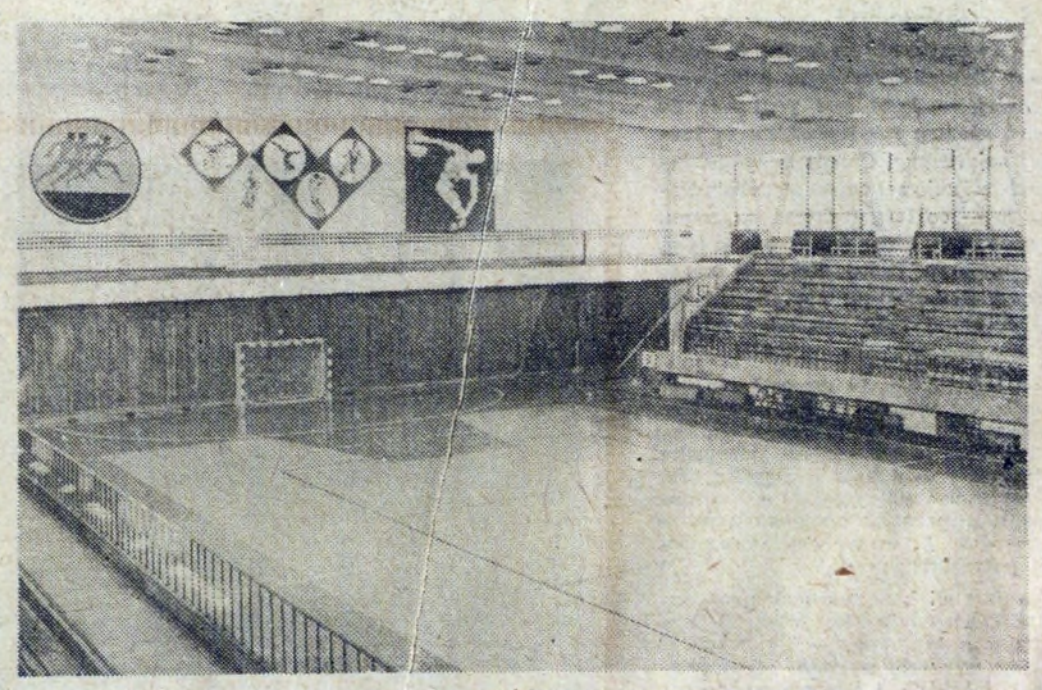

Imponująco wygląda wnętrze hall sportowej KS Hutnik.

Fot. J. PODLECKI

Zbliża się piłkarska wiosna

Kalendarzowa i piłkarska wiosna zbliżają się do nas bardzo szybko. Czekamy na nie zgłodniali i stęsknieni za futbolem. Przedsmak wielkich emocji jakie nas oczekują, będziemy mieli możliwość przeżywania już w najbliższą środę. W dniu tym bowiem rozegrane zostaną spotkania o tak cenne trofea, jak PKME i PZP. Również w środę, zwolennicy Hutnika, którym pozwoli na to czas, będą mieli możność zobaczenia w akcji swoich ulubieńców, w sparingowym spotkaniu z krakowską Wisłą, jakie rozegrane zostanie na Suchych Stawach o godz. 11.30.

Tymczasem ostre pogotowie trwa już we wszystkich klubach piłkarskich. Prawie wszystkie zespoły, kończą już zgrupowania kondycyjno-szkoleniowe, na których przechodziły ostatni szlif formy. Na razie jednak, wiadomości o formie są jeszcze skąpe. Istna cisza przed burzą. Nasilenie spotkań sparingowych, nastąpi dopiero w tym okresie. Piłkarze Hutnika przebywający na zgrupowaniu w Wiśle, rozegrali dotychczas dwa spotkania. Z Victorią Jaworzno wygrali 2:1, przy czym strzelcem bramek był Szczepankiewicz, oraz przegrali 0:1 z pierwszoligowymi Szombierkami Bytom.

Pierwsze spotkania mistrzowskie rozegrane zostaną w dniu 21 marca. Nim to jednak nastąpi, oczekujemy z zniecierpliwieniem, jak przygotowana zostanie drużyna Hutnika do decydującej rundy. Czy zaprezentuje ona formę, pozwalającą na odrobienie strat do trzech zespołów, które uplasowały się na koniec rundy jesiennej na czele tabeli i czy uda się jej wyminąć przynajmniej dwa z tych zespołów? Pytanie to zaczyną coraz bardziej nurtować sympatyków, w miarę jak zbliża się inauguracja rundy wiosennej. Przypominamy, że Odra uzyskała o 4 punkty więcej od Hutnika, a i MZKS o 2 punkty więcej. Hutnik jednak strzelił swoim przeciwnikom najwięcej bramek z wszystkich zespołów drugoligowych. Osiągnął również najlepszą różnicę bramek. Piłkarze Hutnika uzyskali w minionej rundzie najlepsze wyniki, z wszystkich dotychczasowych występów w II lidze. Właściwie dorobek punktowy Hutnika powinien być o dwa punkty większy, gdyby nie straty zanotowane na swoim boisku. O ile bowiem do wyniku remisowego z MZKS-em nie można mieć zastrzeżeń, gdyż przebieg spotkania był wyrównany — to strata po jednym punkcie w spotkaniach z Olimpią i Starem, w których Hutnik posiadał zdecydowaną przewagę, oznacza czystą stratę. Mając właśnie w dorobku te dwa punkty, piłkarze Hutnika posiadaliby taką samą zdobycz punktową co ŁKS i MZKS, a więc 21 punktów. Hutnik uzyskał na swoim boisku najmniejszą zdobycz punktową z wszystkich drużyn czołówki. Odra zremisowała tylko jeden mecz na swoim boisku — z Hutnikiem. MZKS również jeden — z Odrą. ŁKS natomiast z Urania. Utrata punktów na swoim boisku przez te drużyny, nastąpiła więc w bezpośrednich spotkaniach czołówki.

Komunikat PTTK

W związku z weryfikacją członków Koła Terenowego Nr 21 przy Oddziale PTTK Nowa Huta — Miasto, Zarząd prosi o uregulowanie składek członkowskich do dnia 31 marca br., w godz. od 16 do 20, codziennie.

Uregulowanie składek stanowić będzie potwierdzenie dalszej przynależności do PTTK.

Pożyteczne spotkanie

Ponad pięćsetna organizacja zbowidowska hutników Huty im. Lenina zrzeszona w kołach zakładowych kierowanych przez Zarząd Fabryczny ZBoWiD, dzięki swojemu oddaniu pracy zawodowej, społecznej i politycznej cieszy się szacunkiem i poważaniem.

Znana jest jej działalność w przekazywaniu młodzieży tradycji patriotycznych. W ostatnim okresie Koło ZBoWiD Transportu Kolejowego HiL przy pomocy KZ PZPR nawiązało ścisłą współpracę z Kołem ZBoWiD gromady Koniusza, pow. Proszowice.

W ramach akcji miasto—wieś robotnicy i rolnicy zbowidowcy postanowili odnowić przyjaźń zawartą w walkach partyzanckich na frontach I i II Armii LWP, w obozach koncentracyjnych i cały wysiłek skierować na wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu, umiłowania Ojczyzny.

Na zaproszenie Koła ZBoWiD-u Pionu Transportu Kolejowego HiL — w dniu 26. II. br. odwiedziła hutę 50-osobowa delegacja ZBoWiD-u z podopiecznej gromady Koniusza. Goście zwiedzili Kombinat im. Lenina, miasto Nową Hutę oraz oddali hołd pomordowanym przez faszystów w miejscu straceń pod pomnikiem w Krzesławicach.

W godzinach popołudniowych po zwiedzeniu Muzeum ZBoWiD-u w Nowej Hucie zebrano się w świetlicy Klubu, gdzie odbyło się miłe spotkanie. Po uroczystym powitaniu wysłuchano przemówienia przewodniczącego Koła ZBoWiD PT — tow. A. Lewendy — z okazji 53 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej. Następnie uczczono minutą ciszy pamięć poległych w walkach o wyzwolenia narodowe i społeczne.

Na podstawie wniosków z dyskusji opracowano program współpracy, w którym na uwagę zasługuje pomoc kolegom z Koniuszy w upiększaniu otoczenia pomnika pamięci pomordowanych partyzantów i ich rodzin we wsi Łyszkowice oraz organizowanie wspólnych imprez, akademii i czynów społecznych.

Tow. A. Lewenda, dla upamiętnienia nawiązania współpracy, wręczył wiceprezesowi Koła ZBoWiD-u gromady Koniusza — tow. Wójtowiczowi — proporzec 20-lecia Huty im. Lenina.

Tow. Wójtowicz jeszcze raz podziękował za serdeczne przyjęcie, umożliwienie zwiedzenia kombinatu oraz ujęcie w programie współpracy i pomocy koleżeńskiej.

SPORT I TURYSTYKA

Lekkoatleci już startują

W halach sportowych całego świata odbywają się liczne spotkania lekkoatletów. Wszyscy niezwykle starannie przygotowują się do nadchodzącego sezonu. Nie próżnują również lekkoatleci naszego klubu.

Przez ostatnie kilkanaście dni w Sromowcach odbywało się zgrupowanie lekkoatletów naszego klubu pod wodzą trenerów Marca i Polaka. W pięknych górach Pienińskiego Parku Narodowego zdobywali tak bardzo im potrzebną kondycję. Korzystając z okazji w ostatnią niedzielę przeprowadzono sprawdzian na dystansie ok. 2 tys. metrów. Najlepszym okazał się Pierzynka przed Bukowcem.

Sprawdzian rozegrany (w trudnym terenie przy padającym śniegu i przeciwnym wietrze) wykazał,że nasi średnio i długodystansowcy są już w dobrej formie.

Jest do dobrą prognozą przed zbliżającym się sezonem. Bo trzeba wiedzieć, że z młodymi lekkoatletami naszego klubu wszyscy sympatycy tego sportu wiążą duże nadzieje.

Turniej strefowy

W niedzielę o godz. 9.00 w hali Wandy odbędzie się turniej strefowy z udziałem 16 najlepszych zawodników z okręgu rzeszowskiego i krakowskiego. 8 najlepszych zakwalifikuje się do turnieju ogólnopolskiego, który odbędzie się w Radomiu.

IV turniej rozegrany w Krakowie wygrał **A. Lenda**, który poknał J. Petka. W wyniku rozegranych spotkań do niedzielnego turnieju zakwalifikowali się: A. Lenda, Petek, Andrysik, Chajdecki, Kawa, Koloda, Sowiński, Zdeb. Rezerwowymi są: K. Lenda i Wcisło.

Turniej juniorów wygrał **Hawryluk** przed Szybikiem, Waszutą i Chrapałą. Ci zawodnicy zakwalifikowali się do ogólnopolskiego turnieju w Radomiu. Wśród młodzików najlepszymi okazali się: **Koleski**, Goliński, Czeremuga. Również oni spotkają się w Radomiu.

BOKS

Mityng kadry m. Krakowa i woj. krakowskiego

W Tarnowie odbył się 28 lutego mityng juniorów, członków kadry m. Krakowa i woj. krakowskiego. Stoczono tylko 7 walk w pięciu wagach. Niedobrze się stało, że aż 5 czołowych juniorów okręgu, zawodników Hutnika nie walczyło z powodu braku dla nich przeciwnika. W rozegranych walkach wzięło udział 5 juniorów z Hutnika: i tak, SZCZERBA (H) zremisował z Rajchem Metal Tarnów, KOPEĆ (H) przegrał ze Szponderem Skawinka, WYWIAŁ (H) wygrał przez przew. w I r. z Urbańskim Victoria Jaworzno, RUTKA pokonał Warmusa z Victorii Jaworzno, MATRAS uznany został stosunkiem głosów 2:1 za pokonanego w walce z Wójcikiem z Unii Oświęcim.

Na wiosnę w Nowej Hucie odbędzie się rewanżowe spotkanie. Mamy nadzieję, że do tego czasu kadra woj. krakowskiego uzupełni skład i mecz odbędzie się w 11 wagach. (dj.)

Dziękujemy

Od przebywających na zgrupowaniu w Wiśle piłkarzy pierwszego zespołu Hutnika otrzymaliśmy pozdrowienia dla zespołu redakcyjnego i wszystkich sympatyków tego sportu. Serdecznie dziękujemy.

Również od młodych adeptów piłkarskich przebywających w Sromowcach otrzymaliśmy pozdrowienia. Serdecznie dziękujemy.

Zapisy do szkółki bokserskiej

Sekcja Bokserska KS „Hutnik" Nowa Huta ogłasza w miesiącu marcu 1970 r. zapisy do Szkółki Bokserskiej. Do Szkółki przyjęci być mogą chłopcy urodzeni w latach 1954—1956. Kandydaci powinni przeprowadzić badania lekarskie w Poradni Sportowo-Lekarskiej w Krakowie ul. Krupnicza 11 (codziennie od godziny 15.30) celem stwierdzenia przez lekarza stanu zdrowia. Do poradni należy zabrać aktualne zaświadczenie o badaniu rentgenowskim klatki piersiowej.

Z kartą zdrowia wydaną przez poradnię kandydaci zgłoszą się do trenera, prowadzącego Szkółkę Bokserską — na zajęciach. Treningi odbywają się w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godziny 16 do 17.30. Na trening należy zabrać: trampki, spodenki, koszulkę oraz ręcznik. Jednocześnie informujemy, że warunkiem przyjęcia do Szkółki Bokserskiej są pozytywne wyniki w nauce. (dj.)

Pieszy może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdom.

ZF ZMS obejmuje patronat nad mistrzostwami Polski juniorów w piłce siatkowej

Przez kilka dni trwały półfinały mistrzostw Polski juniorów. Duży sukces odnieśli siatkarze naszego klubu kwalifikując się do finału. Obok naszego zespołu awans do finału uzyskał MKS MDK Warszawa, Odra Wrocław, MKS Stal Mielec.

Finał turnieju rozegrany zostanie w Nowej Hucie. Patronat nad tą imprezą objął ZF ZMS Huty im. Lenina.

Przewiduje się, że młodzi siatkarze obok rozgrywek mistrzowskich zapoznają się z pracą poszczególnych wydziałów kombinatu, zwiedzą zabytkowe obiekty starego Krakowa oraz odbędą spotkania z młodzieżą huty. Nad poszczególnymi zespołami opiekować się będą zetemesowcy z wydziałów kombinatu.

Z narady aktywu ZMS

(Dalszy ciąg ze str. 4)

przechwytywanie pomysłów. Są to bardzo niepokojące fakty, którym należy wydać zdecydowaną walkę. Dlatego jak najszybciej powinien się sprawdzić w praktyce postulat sprowadzający się do tego, aby administracja jak najszybciej oceniała i wprowadzała pomysły do realizacji, a ZMS spełniał rolę kontrolującą nieuczciwych pracowników podszywających się pod miano „wynalazcy".

Gdyby przeprowadzić ankietę wśród młodych pracowników huty na temat: czy chciałbyś uprawiać sport? — znakomita wiekszość odpowiedziałaby pozytywnie. Ale zadali by następne pytanie — gdzie? Otóż to. Prawie 1/3 załogi to ludzie młodzi, którzy winni mieć możliwość regenerowania sił po pracy na boisku czy też turystycznych szlakach. Ale tych możliwości nie mają. Chwalimy się pięknymi obiektami Hutnika, ale kto z nich korzysta? Kilkunastu czy kilkudziesięciu „amatorów", a duża część załogi nie ma gdzie przeprowadzić rozgrywek spartakiadowych. I czy w tej sytuacji jest normalne zjawisko, że w kilka miesięcy po przeprowadzce KS Hutnik do nowego obiektu, sala w DMH obiecana TKKF ZMS nie jest mu jeszcze przekazana! Czy ktoś zapomniał złożyć odpowiedni podpis? Czy przez to duża część załogi musi być pozbawiona naprawdę zdrowej, sportowej rozrywki?

Turyści z KMT nie mogą wędrować po pięknych szlakach naszego kraju bo środki przeznaczane na ich działalność są b. skromne i nie wystarczają na organizowanie imprez zgodnie z potrzebami młodzieży.

Najgorsze jest to, że również w nowym projekcie programu poprawy warunków socjalno-bytowych sprawa wypoczynku starszej młodzieży jest traktowana po macoszemu.

Dlaczego ZMS nie stanowi prawdziwego współpartnera w zarządzaniu zakładem? Odpowiedź jest prosta. Nie wypracowano właściwych form współpracy. Udział przewodniczących poszczególnych zakładów w pracy samorządu to za mało. Powinno się tu zapraszać najszersze rzesze załogi. A oprócz tego wierzyć w możliwości i siły młodych. Tylko wtedy — mówiono — będzie większa szansa udziału młodych w różnych organizacjach.

Po VII i VIII Plenum Partii wśród młodzieży jest chęć do konkretnej roboty, do realizacji czynów. Chodzi o to, aby były to czyny rozsądne, które przydadzą się hucie bądź dzielnicy. Przygotowanie przez administrację frontu robót jest sprawą zasadniczej wagi. I obojętne czy to będzie ośrodek wypoczynkowy, czy autostrada, ale chodzi o to, aby był to czyn dobrej roboty.

Zaproszeni goście uczestniczący w naradzie stwierdzili, że była ona głęboką i szczerą analizą istniejącej rzeczywistości. Fakt ten napawa optymizmem i już w niedługim chyba czasie młodzież nie będzie zaczynała pytań od: dlaczego nasz słuszny...

*

W ślad za naradą aktywu ZMS z całego kombinatu odbywają się spotkania młodzieży w poszczególnych zakładach huty. M. in. odbyła się narada w TE. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił przewodniczący ZZ ZMS tow. **J. Gierak.** Podczas narady zadano wiele pytań dotyczących całokształtu sytuacji politycznogospodarczej kraju. Odpowiedzi na pytania udzielali tow. tow. **Karczewski, Centkowski, Płachta. Znamirowski i Pietroń.**

W. KACZMARSKI

Z hal produkcyjnych na hale górskie

Dzisiaj w naszej hucie obraduje Walny Zjazd Zakładowego Oddziału PTTK, który dokona podsumowania bogatego dorobku organizatorów wypoczynku po pracy dla naszych hutników i ich rodzin oraz wytyczy dalsze kierunki ich działalności. Na terenie kombinatu działa 29 kół wydziałowych i jedno koło PTTK przy Zasadniczej Szkole Zawodowej, zrzeszając w swoich szeregach ponad 1 900 członków. Do najlepiej pracujących i przejawiających najwięcej inicjatywy należy koło PTTK w Zakładzie Koksochemicznym, w którym dużą aktywność przejawiają koledzy: **F. Kiebzak, T. Krzemiński i J. Derlatka.** Dobrymi wynikami pracy pochwalić się może również koło przy Pionie Głównego Mechanika, w którym przodują koledzy: **S. Gałek, Z. Gawlik, S. Konieczny, J. Lorek, A. Jagódka, S. Kocoń i S. Rosa.** Z wielu wzorowo zorganizowanych imprez turystycznych znane jest także koło z Wydziału Wielkopiecowego oraz jego aktywiści — **Z. Gudowski, E. Siwiec i T. Suder.** Na wyróżnienie i uznanie za wydajną pracę na odcinku umasowienia turystyki wśród naszych hutników zasługują działacze koła PTTK w Wydziale Kontroli Technicznej: **A. Czubek, K. Kruk i T. Madejska** oraz koledzy: **W. Frączek, J. Czech, T. Duch, Cz. Kubala, J. Pietrzyk, H. Topa i J. Urbański** z Walcowni Zimnej Blach.

Na męcie zlotu turystycznego pn. „Wiosna

W minionym roku Oddział PTTK HiL, wspólnie z organizacją związkową, zorganizował ponad 1 690 wycieczek i imprez turystycznych, w których uczestniczyło 91 758 osób. Jest to duży sukces, jeżeli się weźmie pod uwagę poważne trudności spowodowane brakiem dostatecznej ilości autobusów i dotacji finansowych. Dla porównania warto przytoczyć kilka danych statystycznych, obrazujących dynamiczny rozwój turystyki wśród załogi HiL. W 1953 r. z 56 imprez turystycznych skorzystało 1 590 osób, w 1961 r. było 316 wycieczek z udziałem 11 088 osób, a dwa lata później liczba uczestników powiększyła się do 50 000, by w 1969 r. wzrosnąć do 107 453 osób.

Ożywiona działalność przejawiała Komisja Turystyki Pieszej, organizując szereg udanych masowych imprez turystycznych — m. in. zlot pn. „Wiosna w dolinkach", rajd nocny „Nietoperzy", „Rajd na raty", „Kompas 70", „Zimowy Zlot Turystów Pieszych", „Sylwester w górach" i kuligi. Największą żywotność i pomysłowość w tej komisji przejawia **Antoni Kruczek i Ryszard Bielecki.** Wiele osiągnięć zapisali też na swoim koncie członkowie Klubu Turystyki Wodnej „Wiking", którzy w ubiegłym roku spędzili na szlakach wodnych aż 1 867 dni, tj. 24 proc. więcej niż w poprzednim roku. Aktywnie działała także Oddziałowa Komisja Turystyki Motorowej, która wraz z Klubem Motorowym PTTK, kierowanym przez inż. **Czesława Gierulskiego** jest współorganizatorem corocznej imprezy motorowej w ramach Centralnego Rajdu Hutników w Pieninach oraz Zlotu Turystów-Motorowców z okazji Dnia Hutnika. Wzorowo pracował również aktyw Klubu Narciarskiego na czele z kol. **Romanem Wielebnowskim.** Z jego inicjatywy w każdą niedzielę w sezonie zimowym organizowane są dla miłośników „białego szaleństwa" wyjazdy do ośrodka wypoczynkowego HiL w Koninkach połaczone z nauką jazdy na nartach. Nasi hutnicy korzystają tam z własnego wyciągu narciarskiego.

Gorsze niż w latach poprzednich wyniki uzyskała Komisja Turystyki Górskiej. O ile w 1969 r. w imprezach turystyki kwalifikowanej uczestniczyło 36 533 osoby, to w ubiegłym roku zarejestrowano 35 341 uczestników. Spowodowane to zostało obniżeniem ilości autobusów dla Oddziału PTTK, a tym samym ograniczenie ilości wycieczek, rajdów i zlotów organizowanych dla wytrawnych turystów górskich. W porównaniu z rokiem 1968 — ilość tych imprez zmniejszyła się o 36 proc. W br. należy ożywić działalność tej komisji, przydzielając do jej dyspozycji większą ilość autobusów. Mimo zmniejszenia liczby wyjazdów na centralne imprezy turystyki kwalifikowanej — odnotowano w minionym roku szereg sukcesów odniesionych na nich przez naszych turystów. Zdobyli oni m. in. I miejsce i puchar CRZZ w Rajdzie Przyjaźni „Szlakami Lenina", I, II, i IV miejsce na spływie kajakowym „O słoneczny puchar Wisły" warszawskiego Klubu Wodniaków i „Expressu Wieczornego", I miejsce na I Gliwickim Spływie Kajakowym Wodami Ziem Zachodnich „Nysa 70" i zdobyli po raz piąty z rzędu puchar przechodni dla najlepszej osady hutniczej XIX Międzynarodowego Spływu Kajakowego na Dunajcu.

Na nartach

Kierownictwo Oddziału PTTK HiL dużo uwagi poświęciło w swej działalności pracy wychowawczej wśrod młodzieży. W celu umasowienia turystyki wśród młodych hutników powołano na stanowisko wiceprezesa Oddziału do spraw młodzieżowych przewodniczącego ZZ ZMS w ZK — Krzysztofa Maciąga. Program imprez organizowanych dla młodzieży tak jest układany, aby przewidywał nie tylko zdrowy wysiłek, relaks, ale aby zapewniał ich uczestnikom pogłębienie wiedzy o kraju, poznawanie tradycji, folkoru oraz pobudzanie uczuć narodowych i dumy z osiągnięć Polski Ludowej. Dużo inicjatywy w tym zakresie przejawiał Klub Młodego Turysty, na czele z kol. **Iliczem Ostrowskim i Józefem Flisem** — opiekunem koła PTTK przy ZSZ dla Młodocianych. Do udanych młodzieżowych imprez, z których większość będzie kontynuowana w następnych latach, należy impreza pn. „Sianokosy" w Wiślicy, Zlot Turystyczny Brygad Pracy Socjalistycznej, I Rajd Górski Szkół Przyzakładowych HiL z metą w Brennej i Turystyczne Zawody na Orientację w Niepołomicach.

Fakt godny szczególnego podkreślenia: PTTK kształci organizatorów wypoczynku spośród pracowników fizycznych wydziałów produkcyjnych huty. W naszym Oddziale PTTK zarejestrowanych jest 78 przewodników zakładowych oprowadzających wycieczki po kombinacie, 30 przodowników turystyki pieszej, 24 przodowników GOT, 5 — turystyki narciarskiej, 1 — kolarskiej, 12 — turystyki motorowej i 11 — turystyki kajakowej. Uprawnienia instruktorów krajoznawstwa posiada 4 hutników, instruktorów narciarskich — 3, a w ubiegłym miesiącu 10 działaczy PTTK ukończyło kurs dla wykładowców problematyki turystycznej, prowadzony przez Katedrę Turystyki WSWF w Krakowie.

Poważny wzrost zainteresowania naszej załogi ruchem turystycznym jest wynikiem wzorowo pracującego Zarządu Oddziału PTTK na czele z mgr inż. **Stanisławem Suchońskim, Antonim Dalkowskim i Adolfem Romanem.**

dz

GŁOS MŁODYCH

Więcej projektów — wyższe efekty

Uroczyste spotkanie najlepszych młodych racjonalizatorów, które odbędzie się 11 marca w klubie NOT podsumuje Turniej Młodych Mistrzów Techniki 1970.

Ubiegłoroczny Turniej przyniósł dalsze zwiększenie zainteresowania młodzieży racjonalizacją i wynalazczością pracowniczą. Zgłoszono w nim 348 projektów, a więc o 61 więcej, niż w 1969 roku. Z tego 121 projektów, to debiuty, zaś pozostałe 227 — złożyli młodzi pracownicy, którzy już na swym koncie mają niejeden projekt.

Ważne jest również i to, że efekty uzyskane z racji zastosowania pomysłów młodych mistrzów techniki są wyższe, niż w ubiegłych latach. Suma oszczędności osiągniętych już z zastosowanych projektów — których jest 141 — i przewidywanych oszczędności, które przyniosą projekty przyjęte do realizacji, wynosi ponad 6,5 mln złotych. I — co jest bardzo istotne — wyższa jest wartość każdego z projektów.

W porównaniu z poprzednim konkursem TMMT efektywność wzrosła o 10,6 proc. Jest to poważne osiągnięcie i świadczy o wzrastającym poziomie młodzieżowych opracowań.

Wśród debiutantów zwycięzcą Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w 1970 roku został **Leszek Wieciech** z Wydziału Samochodowego. Następne miejsca zajęli **Tadeusz Różycki** z Walcowni Taśm i **Ludwik Nowak** z Aglomerowni.

Zwycięzcą turnieju w grupie „B" — na najlepszy projekt wynalazczy został **Jan Pasek** z Zakładu Koksochemicznego, a drugie i trzecie miejsca zajęli — **Tomasz Skowron** z Walcowni Slabing i **Stanisław Krzysiak** z Walcowni Gorącej Blach.

W TMMT 1970 wprowadzono w naszej hucie pewną innowację organizacyjną. Poprzednio przebiegiem Turnieju kierowała bezpośrednio komisja fabryczna. W 1970 roku powołano komisje organizacyjne w poszczególnych zakładach i pionach. Jak wykazują wyniki, koncepcja ta okazała się słuszną. Okresowe analizy przebiegu TMMT prowadzone zarówno przez komisję na szczeblu kombinatu, jak i działające w pionach, przyczyniły się do dalszego rozwoju wynalazczości pracowniczej wśród młodzieży. **(now)**

Co na to Przeds. Elewacji Miejskich?

Ci pracownicy, tynkujący bloki osiedla Zielonego dobrze wykorzystują czas pracy... opalając się w promieniach zimowego słońca. Co lepsze, jeden z nich wyłożył się jak długi na skraju chodnika, ponadając w błogą drzemkę. Komentarz pozostawiamy zwierzchnikom tynkarzy.

JANUSZ PODLECKI

Nakładem 1000 sztuk egzemplarzy ukazał się już tematyczny plan wynalazczości Huty im. Lenina na 1971 r. Rozesłano go do wszystkich zakładów, pionów, komórek wynalazczości jak również do Kół KTiR.

Trzeba podkreślić, że Dział Wynalazczości i Ochrony Patentowej zadbał o to, aby do naszych racjonalizatorów i pracowników we właściwej formie i czasie dotarł ten ważny dla huty zbiór tematów, wskazujący kierunki poprawy gospodarki. Tematykę opracowano w branżowych układach zagadnień: surowcowych, stalowniczych, walcowniczych, energetycznych, mechanicznych, transportu i innych.

W części dotyczącej tematyki podano opis istniejącego stanu, kierunek pożądanych zmian do jakich winno się dążyć dokonując rozwiązania oraz nazwisko pracownika zobowiązanego do udzielenia szczegółowej informacji.

W zbiorze tym, we wstępie, zamieszczono zestaw interesujących informacji z dziedziny wynalazczości, o normatywach prawnych, podstawowych pojęciach, sposobie opracowania zgłoszenia projektu, prawach i obowiązkach twórcy projektu wynalazczego, oraz podano tabelę do obliczenia wynagrodzenia za przyjęte do realizacji projekty.

Chodzi teraz o to, aby szerokie grono pracowników i racjonalizatorów nie szczędziło indywidualnej i zespołowej pomysłowości w dążeniu do rozwiązania zadań postawionych w tematycznym planie.

Prosty rachunek wykazuje, przy założeniu iż zagadnienia z tematyki zostały rozwiązane w 100 proc. oraz uwzględnieniu uzyskanego w 1970 r. wskaźnika efektywności w wys. 130 tys. za projekt, można by uzyskać oszczędności po zrealizowaniu 380 pozycji planu — rzędu 50 mln zł w roku, nie wliczając efektów typu BHP i innych niewymiernych.

Te imponujące możliwości winny zainteresować i zmobilizować całą załogę do pracy nad rozwiązaniem jak największej ilości zagadnień zamieszczonych w tegorocznym planie tematycznym wynalazczości.

Tym, którzy przystąpią do rozwiązywania tematów, pracownicy kompetentni huty winni udzielić jak najdalej idącej pomocy i solidnej fachowej informacji, albowiem ich rzetelność i stosunek do zamierzeń i wysiłków ludzkich ma w tym przypadku decydujące znaczenie.

Inż. M. SIWADŁOWSKI
KTIR HiL

Plan wynalazczości HiL na rok 1971 — opracowany

Kolejne BPS w Aglomerowni

25 lutego br. odbyło się uroczyste podsumowanie rocznej działalności brygady energetycznej i wentylacyjnej w wydziale P-32, w której udział wzięli przew. RZK **A. Dałkowski**, kier. Wydz. P-32 mgr **H. Kozak**, I sekretarz KZ — tow. **St. Oldak**, przewodniczący RZ — tow. **Z. Warelis.**

Brygady te ubiegające się o zaszczytny tytuł zrealizowały szereg cennych inicjatyw między innymi jako pierwsze w Wydziale Aglomerowni podjęły zobowiązanie dla poparcia nowej polityki partii i rządu PRL, przepracowując bezinteresownie w niedzielę w dniu 7 lutego 232 roboczogodziny — wartość wykonanego zobowiązania 35.000 zł. Produkcja i czyny nie są jedyną specjalnością tych brygad — bardzo dobrze sobie radzą z życiem kulturalnym i społecznym oraz z adaptacją społeczno-zawodową. Aktywnie też realizują program IX Olimpiady Kulturalnej HiL.

Oceny ich pracy dokonał na uroczystym zebraniu kier. UR P-32 inż. **W. Berski**, dziękując tym brygadom za duże zaangażowanie tak w sprawy produkcyjne jak i społeczne wydziału.

Uroczystego wręczenia odznak BPS dokonał tow. A. Dałkowski, który życzył brygadom dalszych sukcesów w ruchu współzawodnictwa pracy. Brygady te pracują pod kierownictwem inż. **A. Orła** — energetyka P-32 oraz pod kierownictwem mistrzów **B. Piłali** i **M. Czuchry.** Kontynuując dalej swe cenne inicjatywy podjęły dodatkowe zobowiązania na rok 1971 przepracowując w czynie społecznym 2500 rbg przy remontach urządzeń socjalnych i sanitarnych w wydziale.

JERZY BARTOSIK

Młodzież u żołnierzy

Zadzierżgnięta już dawno gorąca przyjaźń pomiędzy zespołami wokalnymi nowohuckiego MDK a żołnierzami z Jednostki Wojskowej, rozwija się i umacnia coraz bardziej. I nie może być inaczej choćby dlatego, że wśród tamtejszych żołnierzy jest wielu chłopców z Nowej Huty, którzy bawiąc na przepustce wcale nierzadko wpadają do MDK, aby pokłonić się uroczym panienkom z zespołów „Smarkule" i „Mini Rytm". Panienki natomiast odwzajemniając żołnierską przyjaźń — z wielką ochotą wyjeżdżają do Jednostki Wojskowej z koncertami wokalnymi, które cieszą się u żołnierzy wielkim powodzeniem.

Ostatni taki koncert odbył się w czasie uroczystej akademii zorganizowanej przez żołnierzy dla uczczenia 53 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. **(okt.)**

Halina Sarna po raz 150 wystąpiła w roli konferansjera MDK.

Kierownik zespołów MDK Ludwik Czech zapowiada występ solistki — Anny Petynki.

Dla zespołu „Smarkule" — kwiaty od żołnierzy.

Komunikat dla racjonalizatorów

Przypominamy, że z dniem 23 stycznia br. uruchomiony został przez Ośrodek Informacji Techniczno-Ekonomicznej HiL telefoniczny punkt informacyjny.

Po wykręceniu numeru 54-00 usłyszeć można interesujący serwis wiadomości z zakresu wynalazczości i racjonalizacji, opracowany na dany tydzień przez Klub Techniki i Racjonalizacji HiL.

Zachęcamy do szerokiego korzystania z tej pożytecznej usługi a ewentualne uwagi prosimy kierować telefonicznie na nr 51-58 do sekretariatu Klubu Techniki i Racjonalizacji HiL. (sm)

DELEGACJA OFICERÓW RADZIECKICH W KLUBIE ZBoWiD

Bawiąca w Nowej Hucie z okazji powstania Armii Czerwonej delegacja oficerów Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej wraz z przedstawicielem Domu Kultury Radzieckiej z Warszawy dyr. G. DANIŁOWEM spotkała się dnia 28 lutego br. w Klubie ZBoWiD HiL z hutnikami — b. towarzyszami broni z okresu II wojny światowej.

Po serdecznym powitaniu, wymianie pamiątek i odznak — mili goście zwiedzili Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL, żywo interesując się ekspozycją radziecką. Ze wzruszeniem przyglądali się scenie zwycięstwa nad faszyzmem: u stóp żołnierzy polskich i radzieckich na zgniecionej fladze hitlerowskiej ze swastyką — mundur oficera hitlerowskiego, ozdobiony żelaznym krzyżem pod szyją i „biblią" Hitlera „Mein Kampf", przebita bagnetem — a w głębi gazeta frontowa „ZWYCIĘŻYMY" z dnia 9 maja 1945 r. oznajmiająca koniec wojny i zwycięstwo nad wrogiem. Z dużym uznaniem wyrażali się o pracy Muzeum, które z takim pietyzmem pielęgnuje idee sojuszu bratnich armii i braterstwa broni żołnierza polskiego i radzieckiego, zawartego na polach bitew a scementowanego wspólnie przelaną krwią.

Następnie na spotkaniu z naszymi kombatantami radzieccy towarzysze broni ppłk Michał Mikołajewicz ZOŁUCZONOW i ppłk Włodzimierz Pietrowicz MOŻAROW dzielili się wspomnieniami z okresu walk na ziemiach polskich. Tow. ppłk Możarow, w stopniu starszyny brał udział w czasie ofensywy styczniowej 1945 r. w oswobodzeniu woj. krakowskiego. W ciężkich bojach, w pościgu za nieprzyjacielem w dniu 21 stycznia 1945 r. na terenie Wieliczki został ciężko ranny jeden z żołnierzy radzieckich z jego oddziału i tylko natychmiastowa transfuzja krwi (tej samej grupy) mogła mu uratować życie. Z szybką pomocą przyszła mieszkanka z Wieliczki, oddając krew dla uratowania życia oswobodziciela. Ppłk Możarow poszukuje tj osoby. Wie tylko, że miała na imię IRENA, miała 22—25 lat i była sprzedawczynią warzyw i owoców. Przekazaliśmy informacje kolegom z Koła ZBoWiD z Wieliczki, którzy 28 bm. bawili w naszym Klubie na spotkaniu z naszymi kolegami-hutnikami. JB

CENNA INICJATYWA

„Partia zawsze może liczyć na swoją młodzież" — jakżeż aktualne staje się dzisiaj to oczywiste stwierdzenie. W zrozumieniu potrzeb naszego państwa, naszej gospodarki my, członkowie działającej pod ideowo-politycznym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej przy Zespole Elektrociepłowni Kraków w Nowej Hucie zobowiązujemy się do:

- **przepracowania pełnym składem osobowym czterech niedziel w roku 1971:**
- **dochód z wypracowanych godzin przeznaczony będzie na poprawę warunków socjalno-bytowych załogi naszego przedsiębiorstwa,**
- **dochód z wypracowanych godzin pozostałych niedziel przeznaczony będzie na cele społeczno-użyteczne.**

Wzywamy jednocześnie pozostałe koła ZMS i inne organizacje młodzieżowe w Polsce oraz załogi wszystkich przedsiębiorstw do podjęcia naszego apelu.

KOŁO ZMS
przy Zespole Elektrociepłowni

Zamiast porad praktycznych

Za dwa dni znowu przeżyjemy wiele radosnych wzruszeń. Będziemy przyjmowały dowody uznania i przywiązania od mężczyzn, z którymi stykamy się codziennie, zarówno w domu rodzinnym jak i w miejscu pracy. Otrzymamy upominki, kwiaty i życzenia... Jestem pewna, że wszyscy panowie czynią przygotowania, ponieważ pragną, ażeby ten jeden dzień w roku był udany i dla nas niezapomniany. Dla wielu, Dzień Kobiet jest jedyną okazją do refleksji i życzliwego spojrzenia na towarzyszkę życia... No cóż, w nawale całorocznych zajęć, nie wszyscy panowie mają czas do okazywania nam swojej miłości i wdzięczności za to, że jesteśmy zawsze przy nich, bez względu na sytuację w jakiej się znajdują — że dzięki nam istnieje to, co potocznie nazywa się „ciepłem domowego ogniska". Dzień „Święta Kobiet", to również okazja do załagodzenia wielu nieprzyjemnych i przykrych sytuacji i nieporozumień, w domu i miejscu pracy.

Bardzo czekamy na to nasze święto. Jesteśmy wtedy radosne — zapominamy o codziennych troskach. W tym jednym dniu stajemy się ośrodkiem zainteresowania, a niekiedy (ci najlepsi) mężczyźni w wielkiej gorliwości przyjmując na siebie kobiece codzienne obowiązki, na własnej skórze poznają smak powszedniego życia pracującej pani domu. Wierzcie, my naprawdę bardzo cenimy dowody sympatii jakie okazujecie nam w dniu naszego święta! Oby tak cały rok...

„W Dniu Święta Kobiet nie ma kobiet nieszczęśliwych, samotnych i niekochanych" — to hasło, które musi potwierdzić rzeczywistość. Każda kobieta powinna otrzymać swój tradycyjny kwiatek i choćby najskromniejszy upominek uzupełniony ciepłym, serdecznym uśmiechem!

Od siebie, przed „Dniem Kobiet" wszystkim naszym Czytelniczkom przesyłam serdeczne pozdrowienia. **AURELIA**

Ogromnie modny dwuczęściowy komplet składający się z lekko poszerzonej spódniczki i bolerka. Ożywiającym akcentem modelu są barwne obszycia z ozdobnej pasmanterii.

Nasze hobby

Podobno o kanarkach można mówić bez końca, tak też można godzinami słuchać tych skrzydlatych koncertmistrzów. Pochodzą z Wysp Kanaryjskich i Madery, gdzie jeszcze i dzisiaj spotyka się je w stanie dzikim.

Sprowadzony do Europy kanarek w XVII wieku, był rozmnażany i krzyżowany z ziębą oraz słowikiem. Nasi polscy hodowcy, najczęściej krzyżują kanarka ze szczygłem lub makolągwą, otrzymując mieszańca zwanego basztardem.

Hodowla kanarków jest przedsięwzięciem i kosztownym i trudnym. Nie wystarczy bowiem mieć parę ptaszków i przychówek od nich. Trzeba jeszcze ten przychówek umieć odpowiednio wyszkolić, tak żeby jego śpiew był pełnowartościowy, bez fałszywych „nut".

Hobbystów kanarkowych mamy w Nowej Hucie wielu. Przypadkowo trafiłem do jednego z nich. Nazywa się Stanisław Aleksiewicz. Jest tokarzem w Wydz. Walcowni Zimnej Blach. Zanim został tokarzem i związał się z Hutą im. Lenina, przez wiele lat był marynarzem. Pływał na niszczycielach „Ślązak" i „Kujawiak". Na pokładzie tego ostatniego przeżył prawie całą kampanię ostatniej wojny.

Zamiłowanie do hodowli ptaków datuje się u „Matrosa" (tak nazywają S. Aleksiewicza koledzy w pracy) już od lat chłopięcych. Odziedziczył je po swojej matce. Jego obecna hodowla jest typowo amatorska Składa się z 10 ciu klatek i 2-ch kojców. Wszystko to mieści się w jednym rogu niewielkiej kuchni, opodal pieca gazowego. Podkreślam to, bo utarło się wśród niewtajemniczonych, iż kanarek w kuchni z gazem żyć nie może. Otóż może!

Hodowla kanarków nie jest jedynym hobby S. Aleksiewicza. Wędkarstwo i kultura fiz. to jego dalsze pasje, niemniej pożyteczne i przyjemne, choć diamentralnie różne.

A szczególnie godny podkreślenia jest fakt, że S. Aleksiewicz uprawia swoje wielokierunkowe hobby wespół z jedynakiem, uczniem piątej klasy szkoły podstawowej. I dzieje się to na płaszczyźnie najszczerszej przyjaźni — co mogłoby być wzorem dla niejednego ojca i niejednego syna.

(Okt.)

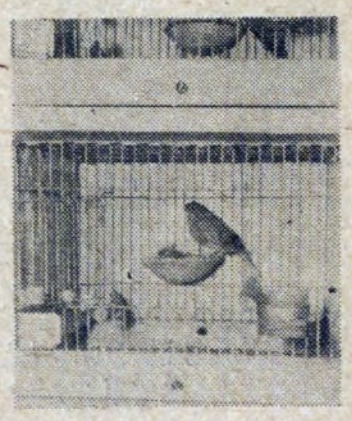

Aby ulżyć kobietom

Zdjęcie dedykujemy dyrekcji PSS w Nowej Hucie. Wykonane zostało w Samie spożywczym na Osiedlu XX-lecia PRL, gdzie organizacja sprzedaży podporządkowana jest przede wszystkim wygodzie personelu, a nie interesom klienta. W momencie wykonywania zdjęcia 40(!) kobiet wracających z normalnej, ośmiogodzinnej pracy, obciuczonych innymi zakupami oczekiwało na koszyczki, których jest stanowczo za mało. Skutek tego jest taki, jak na zdjęciu: klienci stoją bezczynnie, pani kasjerka wodzi znudzonym wzrokiem po sali inkasując od czasu do czasu należności od klientów wracających od stoiska garmażeryjnego, a pozostałe wnętrze sklepu świeci pustką.

Ponieważ narzekania kupujących na tego rodzaju stan są coraz częstsze, powodując wielokrotne scysje proponujemy: w godzinach nasilenia zakupów (po godzinie 5-tej) przekazać na teren sklepu maksymalną ilość koszyków, uruchomić na ten okres drugą kasę, którą z powodzeniem można postawić bliżej okna. Tyle doraźnie.

Z drugiej strony podsuwamy zarówno dyrekcji PSS, jak i kierownikowi sklepu propozycję zorganizowania na zasadzie eksperymentu sprzedaży na zamówienie. Znaczy to, że kobieta (głównie chodzi o ulżenie pracującym) idąc do pracy zostawiałaby zlecenie, odbierając w drodze powrotnej przygotowane w koszyczkach (pojemnikach?) artykuły. Pobyt w sklepie ograniczyłby się wówczas do zapłacenia rachunku. Czekamy na odpowiedź i... poprawę.

JANUSZ PODLECKI

Spotkania radnych z wyborcami

W terminie od 10 do 31 marca bież. roku Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu, Konwent Seniorów oraz Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej organizują spotkania radnych z wyborcami. W każdym osiedlu Nowej Huty planowane jest jedno spotkanie.

Organizatorami tych spotkań będą komitety osiedlowe, przy współpracy innych organizacji, jak terenowe grupy partyjne, koła Ligi Kobiet, organizacje młodzieżowe itp.

Co będzie tematem tych marcowych spotkań? Informacja o działalności Rady w zakresie realizacji programu wyborczego FJN, głównie wykonanie ważniejszych zadań w ramach planu gospodarczego i wniosków oraz czynów społecznych za rok ubiegły.

Mieszkańcy dzielnicy poinformowani zostaną ponadto o takich zagadnieniach, jak plan gospodarczy i budżet na rok 1971, plan realizacji postulatów, czynów społecznych, plan Dzielnicowej Rady Narodowej. Tematem spotkania może być również program porządkowania dzielnicy, sprawy bliskie każdemu, kto pragnie, aby Nowa Huta była coraz ładniejsza, czystsza, miała coraz więcej terenów zielonych, rekreacyjnych i sportowych.

I jeszcze harmonogram spotkań na najbliższy tydzień. 10 marca odbędą się zebrania w osiedlach: Kazimierzowskie (szkoła nr 115), Branice (szkoła podstawowa), Centrum D i os. Handlowe (szkoła nr 81 w os. Handlowym). 11 bm. planowane jest spotkanie dla mieszkańców os. Chałupki (w domu Ludowym), a 12 marca spotkają się mieszkańcy osiedli: Centrum C (w klubie „Orbita"), Jagiellońskiego (szkoła nr 101 w tym osiedlu) i Kalinowego (w szkole podstawowej nr 82).

Początek spotkań o godzinie 18.

Spotkania radnych z wyborcami będą okazją zapoznania mieszkańców dzielnicy z aktualnymi problemami naszego miasta, z planami na rok 1971, z drugiej strony pozwolą przedstawić postulaty i wnioski samych mieszkańców, które następnie przedłożone zostaną do realizacji kompetentnym czynnikom.

Mamy nadzieję, że i w tym roku dopisze frekwencja na spotkaniach, że poruszane wspólnie sprawy przyniosą korzyści dla nas, dla naszej dzielnicy.

bg

W NASZEJ DZIELNICY

NOWE BLOKI

W lutym, Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta przekazało do użytku mieszkańcom dzielnicy budynek nr 125 w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. W pierwszej połowie marca planowany jest odbiór bloku nr 103 w najmłodszym osiedlu Nowej Huty — Mistrzejowicach. Jest to budynek 11-piętrowy, liczący 306 izb mieszkalnych.

Ponadto przedsiębiorstwo realizuje w terminie swoje plany na terenie innych dzielnic Krakowa.

PRZED ŚWIĘTEM KOBIET

W poszczególnych osiedlach dzielnicy, jak co roku, organizowane będą wieczornice z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Urządzają je koła osiedlowe Ligi Kobiet przy pomocy aktywu osiedlowego. Tp. w niedzielę, 7 marca planowane są z tej okazji spotkania w os. Ogrodowym i Grębałowie. 11 bm. w klubie „Ewa" w os. Uroczym. Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet organizuje wieczornicę, z udziałem władz naszego miasta.

W NOWEJ HUCIE — OKOŁO 3500 SAMOCHODÓW PRYWATNYCH

Jak informuje Wydział Komunikacji Prezydium DRN, pod koniec 1970 r. w dzielnicy posiadaliśmy 3495 osobowych samochodów prywatnych, tj. o 418 więcej, niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Państwowych samochodów osobowych zarejestrowano 129, a różnego rodzaju ciężarowych — 2346. Również przybyła liczba motocykli (o 271 na przestrzeni ub. roku), osiągając pod koniec 1970 r. cyfrę 4120 pojazdów. Natomiast państwowych motocykli posiadamy 63.

Tak więc z każdym rokiem zwiększa się liczba posiadaczy pojazdów samochodowych oraz motocykli, z przewagą tych pierwszych.

ZAPRASZAMY DO KLUBU „EWA"

Niemal co tydzień, w placówce Ligi Kobiet odbywają się ciekawe spotkania, organizowane są prelekcje, pogadanki. Np. w ub. tygodniu z dużym zainteresowaniem spotkała się prelekcja mgr Zofii Kurdziel pt. „Ciekawostki o Krakowie".

W klubie „Ewa" prowadzone są również kursy dla kobiet: krawiecki, dziewiarski, racjonalnego żywienia. Obecnie przyjmowane są wpisy na ten ostatni, można się jeszcze zgłosić na rozpoczynający się kurs dziewiarski. Zapraszamy...

CZY NAPRAWDĘ PUNKT INFORMACYJNY USŁUG DLA LUDNOŚCI?

W książce telefonicznej z r. 1967/68, „pod spółdzielniami" Filmotechnika pod numerem 419-16 widnieje „punkt informacyjny usług dla ludności Nowej Huty". W tym okresie było to bardziej zgodne z prawdą, obecnie punkt Filmotechniki w os. Hutniczym bl. 1 prowadzi głównie sprzedaż biletów kinowych, imprezowych itp.

A szkoda! Informowanie o różnego rodzaju usługach, zakładach, punktach krawieckich, szewskich, dziewiarskich i innych w praktyce daje duże korzyści. Jak informowaliśmy się w punkcie, dawniej było znacznie więcej tego rodzaju pytań, obecnie ludzie się odzwyczajają, przestają dzwonić, zgłaszać się.

Dlaczego tak jest? Otóż od dłuższego już czasu Wydział Handlu nie informuje punktu na bieżąco o zmianach w sieci usługowej, o powstawaniu nowych, czy likwidacji dotychczasowych placówek. Chyba warto wskrzesić tę działalność, tak bardzo istotną dla mieszkańców dzielnicy jak również i dla osób przyjezdnych...

MHD — DLA PAŃ

Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie dołożyła wszelkich starań, aby swe placówki jak najlepiej zaopatrzyć w różnego rodzaju upominki dla pań z okazji 8 Marca. Duży wybór towarów w sklepach galanteryjnych, perfumeryjnych, dziewiarskich.

W tym roku — dość istotna sprawa — większość artykułów, mogących być miłym upominkiem dla pań — uległa obniżce cen.

Przedsiębiorstwo wiele uwagi poświęca reklamie, głównie poprzez odpowiednią dekorację okien wystawowych.

I jeszcze jedna informacja. Dyrekcja dysponuje bonami, zainteresowane przedsiębiorstwa Nowej Huty mogą więc bez trudu je zakupić.

bg.

Olimpiada Kulturalna Hoteli HiL

Zakończono już tegoroczną olimpiadę kulturalną dla mieszkańców hoteli huty. Obecnie dokonywana jest ocena pracy poszczególnych hoteli, udziału w konkursach olimpiadowych.

Ogłoszono już wyniki trzystopniowego konkursu czytelniczego pt. „Człowiek zdobywa kosmos", konkursu, który cieszył się bardzo dużym powodzeniem, i którego poziom uznano za bardzo wysoki. Podczas, gdy w ćwierćfinałach konkursu wzięło udział 47 osób, do półfinałowych rozgrywek przystąpiło 23, z których — drogą eliminacji — wyłoniono 12 finalistów.

Finał konkursu odbył się z końcem lutego. A oto zwycięzcy tego konkursu. I miejsce przyznano **Józefowi Prymuli** (hotel nr 4), II-gie uzyskał **Władysław Więcek** (nr 40), III — **Bronisław Kuska** (nr 4), IV — **Stanisław Pająk** (nr 38), V — **Józef Turoń** (nr 4) i VI — **Stanisław Węglowski** (nr 25). Zdobywcy sześciu pierwszych miejsc otrzymują nagrody, ponadto, za udział w konkursie przyznano nagrody książkowe wszystkim 12 finalistom.

Przewodniczącym jury był przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Astronomicznego inż. **Janusz Dziadosz.** (bg)

Konieczne dla drzew „zabiegi"...

Jedną z czynności pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni w Nowej Hucie jest tzw. „formowanie" drzew, czyli przycinanie gałęzi. Jest to zabieg konieczny. U niektórych gatunków drzew, przycina się bądź to korony drzew, bądź zbyt szerokie często rosnące krzywo gałęzie.

Zdarzają się bowiem wypadki, iż drzewa zasłaniają okna, niekiedy przerastając dachy bloków niszczą anteny, utrudniają widoczność na jezdniach. Wiele drzew rośnie krzywo co jest i szkodliwe dla nich — jak twierdzą pracownicy MPZ — ponadto, nie wyglądają wówczas zbyt ładnie.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, akcja formowania drzew na terenie dzielnicy ma duże znaczenie. Ostatnio tego rodzaju prace wykonywano przy ul. Demakowa, następnie w os. Wandy. Na tym ostatnim osiedlu MPZ spotkało się z licznymi zarzutami ze strony mieszkańców. Być może, iż „poobcinane" drzewa w tej chwili nie sprawiają widoku estetycznego, jednak jeśli fachowcy stwierdzają konieczność tego rodzaju zabiegów oraz przyrzekają, iż za kilka miesięcy drzewa będą jeszcze ładniejsze, możemy im chyba zaufać... (bg)

Towarzyskie spotkanie

W ramach obchodów XXV rocznicy Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej zorganizowane zostało spotkanie weteranów II wojny zrzeszonych w Kole Fabrycznym ZBoWiD z członkami ORMO. Po zapoznaniu się z bogatymi zbiorami muzealnymi i szlakiem bojowym ZBoWiD-owców, dalszy ciąg spotkania przebiegał przy małej czarnej.

Czyny społeczne w pięciolatce

Nowa Huta ma dobre tradycje w akcji czynów społecznych, akcji, pozwalającej na szybsze — niżby to możliwe było tylko ze środków DRN — wykonywanie różnego rodzaju inwestycji, remontów, prac porządkowych i innych. Według danych statystycznych wartość wykonanych czynów społecznych w latach 1966—1970 wyniosła blisko 55.725 tys. zł.

Wiele zrobiono w ciągu tych kilku lat, a zadania kontynuowane będą w najbliższej 5-latce. Program czynów społecznych na lata 1971—75 obejmuje zasadnicze kierunki działania. Ogólna wartość czynów w tym okresie — zgodnie z planem — wyniesie blisko 65.792 tys. zł.

W dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej (ponad 37 mln. zł) zasadniczym kierunkiem działania będzie dążenie do podniesienia estetycznego wyglądu dzielnicy, rozwoju terenów zielonych i rekreacyjnych, przyspieszenia remontów dróg, ulic itp.

Przewidziane w planie 5-letnim zadania o charakterze inwestycyjnym to przede wszystkim budowa plant bieńczyckich, szereg prac porządkowych na terenie ośrodka sportowo-wypoczynkowego na Zalewie oraz zazielenienie zespołu osiedli Mistrzejowickich.

Ponadto planuje się kontynuowanie akcji remontów dróg i chodników, zagospodarowanie terenów wzdłuż rzeki Dłubni, lasku w Łęgu, dalsze prace w Parku Kultury i Wypoczynku oraz konserwację i pielęgnację terenów zielonych w poszczególnych osiedlach dzielnicy, głównie w Bieńczycach Nowych i Na Wzgórzach Krzesławickich.

Program w dziedzinie oświaty, to przede wszystkim budowa nowych placów zabaw i ogrodów jordanowskich, ogródków geograficznych przy szkołach podstawowych oraz boisk sportowych. M. in. 5 ogrodów jordanowskich otrzymają Bieńczyce Nowe, zakończy się również prace przy budowie parku w Wadowie. Dzielnicy przybędzie blisko 20 placów gier i zabaw oraz 14 szkolnych ogródków geograficznych. Z ważniejszych inwestycji w resorcie oświaty wymienić należy bazę harcerską w Gołkowicach (pow. Nowy Sącz).

Wśród prac remontowych na uwagę zasługuje plan remontu i adaptacji budynku szkoły podstawowej na potrzeby Młodzieżowego Domu Kultury, remont pomieszczeń Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w os. Na Wzgórzach oraz prace remontowe przy basenie dla dzieci w os. Na Wzgórzach oraz prace remontowe przy basenie dla dzieci w os. Kolorowym.

Budowa Domu Młodości, Domu Wędkarza, muszli koncertowej oraz obiektów rekreacyjnych wokół Kopca Wandy — to najważniejsze inwestycje w zakresie kultury, przewidziane na lata 1971—1975.

Czyny społeczne w resorcie zdrowia, to głównie prace o charakterze porządkowym, mające na celu podniesienie wyglądu estetycznego terenów wokół placówek służby zdrowia na terenie dzielnicy. A więc porządkowanie terenów zielonych, sadzenie drzew i krzewów, uzupełnienie płyt chodników itp.

Poza tym planem ogólnym na okres najbliższych 5 lat, poszczególne przedsiębiorstwa Nowej Huty będą wykonywały prace porządkowe na terenach wokół swoich zakładów.

Realizacja tych, jak i szeregu innych zamierzeń, przedstawionych w programie czynów społecznych na lata 1971—1975 przyczyni się w poważnym stopniu do dalszego zazielenienia dzielnicy, podniesienia jej wyglądu estetycznego.

bg

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kochajcie swego szeryfa" produkcji USA, dozw. od lat 14, następny program „Sztuka rabinów" produkcji USA, dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała sala od 5 do 15 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Persona" produkcji szwedzkiej, dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID do 7 bm. godz. 16, 18 i 20 „Inwazja potworów" produkcji japońskiej, dozw. od lat 11, od 8 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Jeśli dziś wtorek to jesteśmy w Belgii" produkcji angielskiej, dozw. od lat 14, 11 do 14 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Człowiek w pięknym krawacie" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS od 4 do 7 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Miłosna przygoda" produkcji angielskiej, dozw. od lat 16, od 8 do 10 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kolekcjoner" produkcji angielskiej, dozw. od lat 18, od 11 do 14 bm. godz. 16, 18 i 20 „Ściana czarownic" produkcji polskiej, dozw. od lat 14.

TEATR LUDOWY

6 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry", 7 bm. godz. 19.15 „Dwa teatry", 8 bm. teatr nieczynny, 9 i 10 bm. godz. 19.15 „Kordian", 11 bm. godz. 11.00 „Niezwykła przygoda" (bajka), 12 bm. godz. 19.15 „Kordian".

Telewizja

6—12 bm.

PROGRAM I

SOBOTA

9.10 „Wielki Caruso". 15.00 Mecz piłki nożnej o Puchar Polski: Zagłębie — Legia. 16.45 Konkurs pięciu milionów. 17.45 Spotkanie z przyrodą. 18.10 Pegaz. 19.00 Międzynarodowy Festiwal Piosenki z Brasov. 20.15 Monitor. 21.00 „Gallux Show". 21.50 Dziennik. 22.10 „Wielki Caruso".

NIEDZIELA

9.00 Dla mł. widzów. 10.15 Bonanza. 11.10 Progr. muz. 11.30 Budapeszteńska wiosna. 11.55 Dziennik. 12.45 W starym kinie. 13.45 Przemiany. 14.15 Dr Ewa. 15.00 Teatr Mł. Widza. 15.40 Piórkiem i węglem. 16.05 Piosenka dla Ciebie. 17.05 Wielka gra. 18.00 PKF. 18.10 Teatr TV „Książę Pepi". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Hok. mistrz. świata: Polska — NRD. 20.45 Film fab. 22.15 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.50 Kronika. 18.15 Eureka. 18.45 Z teki A. Dygacza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Bogumił i Barbara". 21.15 Hokejowe mistrzostwa świata: Polska — Szwajcaria. 21.40 Rozmowy o książkach. 22.30 Dziennik.

WTOREK

8.25 Italia nadaje SOS. 10.00 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.30 Kronika. 18.45 Morskie spotkania. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Italia nadaje SOS. 21.35 Profile kultury. 22.05 Teatr Prozy.

ŚRODA

9.00 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla mł. widzów. 17.00 Mecz piłki nożnej Górnik Zabrze — Manchester City. 17.45 Kronika. 18.50 Saga rodu Forsytów. 19.40 Dobranoc. 19.50 Dziennik. 20.20 Film TVP. 20.40 Mecz piłki nożnej Atletico — Legia. 21.30 PKF. 22.30 Dziennik.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 18.00 Poligon. 18.30 Kronika. 18.45 Koncert szopenowski. 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.55 Hokejowe mistrzostwa: Polska — Norwegia. 21.30 Lektury współczesne. 22.15 Spotkanie z Polską. 22.30 Dziennik.

PIĄTEK

9.00 Dla szkół. 9.30 Wdowa i kapitan — film. 10.45 „Doktor Ewa". 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.55 Nie tylko dla pań. 17.55 Grają orkiestry dęte. 18.25 Kronika. 18.40 Wszechnica. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Doktor Ewa". 20.40 Kraj. 21.20 Teatr TV. 22.30 Dziennik.

PROGRAM II

SOBOTA

18.10 Przeciw Wranglowi — film. 19.45 Hok. mistrz. świata. 24 godziny (w przerwie). 22.15 Ada Sari.

NIEDZIELA

17.00 Progr. muz. 17.30 Solaris — film. 18.30 Hok. mistrz. świata. 20.45 Dalekie i bliskie. 21.00 Monodram „Śmieszny staruszek". 21.50 Orły na sarkofagu. 22.10 Refleksje.

WTOREK

18.15 Russkij jazyk po telewideniu. 18.45 U naszych przyjaciół. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Gawędy matematyczne. 20.25 Walter and Connie. 20.55 Hokejowe mistrzostwa świata (w przerwie: 24 godziny). 22.45 Saga rodu Forsytów.

ŚRODA

18.15 Walter and Connie. 18.45 Nasi współcześni. 19.10 „Twarzą w tmarz". 19.40 Dobranoc. 19.50 Dziennik. 20.20 Z prasy technicznej. 20.30 Televariete. 21.30 24 godziny. 21.40 En francais. 22.15 Kino wersji oryginalnej. Bajki La Fontaine'a.

PIĄTEK

18.05 En francais. 18.40 Poznajmy przyrodę. 18.55 Naukowa Organizacja Pracy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Glob. 20.35 Spotkanie z jazzem. 21.05 Ziemia planeta ludzi. 21.35 24 godziny. 21.45 Russkij jazyk po telewideniu. 22.15 Kino wersji oryginalnej — Wsiego tri uroka.

ZDK HiL

8. godz. 18.30 — Spotkanie z przedstawicielami ZBoWiD-u; godz. 18.30 — Kraków w okresie baroku" — prelekcja mgr Mieczysława Rokosza (klub „Śródpole" os. Na Wzgórzach Krzesławickich 17a); godz. 18.30 — Koncert zespołów ZDK HiL z okazji Dnia Kobiet (Teatr Ludowy); godz. 18.00 — Kwiaty dla Ewy — impreza dla wydziałów HiL (Ognisko Młodych, os. Młodości 1). 9. godz. 18.00 — Kwiaty dla Ewy — impreza dla wydziałów HiL (Ognisko Młodych os. Młodości 1); godz. 16.00 — „Zimowy dzień Moskwy", „Galeria Tretiakowska" — filmy przygotowujące do konkursu plastycznego (Ognisko Dziecięce os. Na Skarpie 64). 10. godz. 18.30 — Studium Wiedzy o sztuce; (ZDK, Majakowskiego 2); godz. 17.00 — Nauczanie piosenek do konkursu piosenkarskiego (Ognisko Dziecięce os. Na Skarpie 64); godz. 18.30 — Występy zespołów Ogniska Młodych „My" i Teatrzyku Piosenki „Violinka" (kluby Domu Młodego Hutnika, os. Stalowe 16). 11. godz. 18.30 — Klub Miłośników Muzyki, (ZDK, ul. Majakowskiego 2); godz. 18.30 — Cykl: Czwartki na wesoło. (Ognisko Młodych os. Młodości 1); godz. 16.00 — Cykl: Jak patrzeć na dzieło sztuki (hotel nr 5 — os. Młodości); godz. 17.00 — Wycieczka do Muzeum Narodowego w Sukiennicach (Ognisko Dziecięce, os. Na Skarpie 64); godz. 18.30 — Ballady kowbojskie w wykonaniu studentów PWST (klub „Śródmieście"); godz. 18.00 Koncert zespołu „Trzy Korony" z udziałem Krzysztofa Klenczona (Hala Widowiskowo-Sportowa HiL).

W 53 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Prezydium uroczystej wieczornicy: przemawia dyr. ZRH inż. E. Radwański.

W sali pracownicy ZRH HiL i członkowie ich rodzin.

W świetlicy ZRH w Czyżynach odbyła się uroczysta akademia z okazji 53 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Na wieczornicę przybyli m. in.: konsul ZSRR w Krakowie tow. **W. Niestierowicz,** przedstawiciele Płn. Grupy Wojsk ZSRR **M. Zołuczonow** i **W. Możarow,** przew. Zarządu Wojewódzkiego TPPR **M. Budziwojski,** aktyw przedsiębiorstwa, zaproszeni goście.

Po okolicznościowym referacie, który wygłosił **Stanisław Helmiecki,** głos zabrał oficer radziecki, który omówił powstanie Armii Radzieckiej, jej walki i braterstwo broni. Następnie odbyło się wręczenie Złotych Odznak TPPR. Otrzymał je zakład oraz 12 jego pracowników. Wymianą upominków — załoga ZRH otrzymała urnę z ziemią spod Lenino — zakończona została część oficjalna akademii. Prowadził ją **St. Betlej** z ZRH.

W części artystycznej wystąpił zespół TPPR „Trójka". Śpiewali: **B. Barska, J. Klita** i **P. Kirklewski.** Wieczór zakończył się miłą, wspólną zabawą taneczną.

Tekst i zdjęcia: J. Brożek

Wymiana upominków. Przedst. Armii Radzieckiej wręcza urnę z ziemią spod Lenino.

Wręczanie odznak TPPR.

Śpiewa artystka Operetki Krakowskiej Barbara Barska.

Kącik filatelistyczny

50-lecie Erewańskiego Uniwersytetu

Z okazji 50-lecia Erewańskiego Uniwersytetu poczta ZSRR wydała nowy znaczek o wartości nominalnej 4 kop.

Erewański Uniwersytet został założony w grudniu 1920 roku, jako pierwsza w radzieckiej Armenii wyższa uczelnia, która z biegiem lat stała się jedną z największych szkół wyższych ZSRR kształcących obecnie przeszło 11 tysięcy studentów 13 narodowości z wielu republik związkowych.

Znaczek przedstawia budynek główny uniwersytetu w obramowaniu ormiańskiego motywu. Na obwodzie koła widnieje okolicznościowy napis.

kp

Korzenioplastyka zdobywa sobie z roku na rok coraz to nowych zwolenników. I nie ma w tym nic dziwnego bo „rzeźbiarstwo" mistrza natury jest na tyle zachwycające co i oryginalne. Oto „rozbrykany" słoń. Prawda, że ładny? (Własność: J. A. Truskowscy) (okt.)

SATYRA W PRASIE

Armia USA planuje wprowadzenie nowych rodzajów broni na Półwyspie Indochińskim, które mają zrównoważyć wycofujące się z Wietnamu Południowego wojska amerykańskie.

„Technologiczna eskalacja" Pentagonu.

„Prawda"

Wczasy w zimie

— A oto, proszę wycieczki, zakopiański „człowiek śniegu".

Na srebrnym ekranie

„JEŚLI DZIŚ WTOREK, TO JESTEŚMY W BELGII"
REŻYSERIA: MEL STUART
PRODUKCJA: ANGIELSKO-AMERYKAŃSKA
KINO „ŚWIATOWID",
8-10 BM.

Gwałtowny rozwój turystyki na całym świecie staje się coraz częściej tematem filmowej satyry. Bezpretensjonalny film Mela Stuarta, doświadczonego realizatora telewizyjnego debiutującego na dużym ekranie pokpiwa sobie z wojażujących po Europie turystów zza Atlantyku i z wycieczek krajoznawczych, podczas których w ciągu kilku dni „zalicza" się podstawowe atrakcje kilkunastu krajów.

Film jest barwny, a jego wielką zaletą jest pokazanie wielu atrakcyjnych miejscowości turystycznych w Europie Zachodniej — we Francji, Belgii, we Włoszech. Komiczne sytuacje i zróżnicowane typy amerykańskich wycieczkowiczów powodują wybuchy śmiechu na widowni, a więc półtorej godziny dobrej zabawy — zapewnione.

W wielu epizodycznych rolach widzimy plejadę znanych i popularnych gwiazd, co również stanowi dodatkową atrakcję. Są to m. in. — **Vittorio De Sica, Anita Ekberg,** młodzieżowy pieśniarz **Donovan, Elsa Martinelli, Catherine Spaak, Virna Lisi** i inni.

„CZŁOWIEK W PIĘKNYM KRAWACIE"
REŻYSERIA: ROBERT ENRICO
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID",
11-14 BM.

Jest to barwny dramat gangsterski z **Jeanem-Paulem Belmondo** w roli głównej. Reżyser pozostał tu wierny swemu ulubionemu tematowi: znów poszukuje relacji między światem przestępczym a *ludźmi szanującymi przepisy* prawa, pokazuje izolację, jaką stwarza społeczeństwo w odniesieniu do jednostek, które kiedyś — nie zawsze z własnej winy — zostały usunięte poza jego nawias. Bohater „Człowieka w pięknym krawacie" jest dla ludzi „moralnie zdrowych" bardziej atrakcyjny jako podniecająca ich sensacja z łam brukowej prasy niż jako człowiek, który mógłby być uratowany i pożyteczny.

W jednej z głównych ról męskich gra syn wielkiego **Chaplina — Sydney.**

ZAKUPILIŚMY

„Czas życia i miłości" — francusk. dramat psychologiczny, adaptacja powieści Andre Remacle. Historia kryzysu pewnego małżeństwa; on zaabsorbowany pracą i spłacaniem rat, ona znudzona krzątaniną domową i wychowywaniem dzieci. W głównej roli kobiecej: **Marina Vlady.**

„Biały głos" — barwny, szerokoekranowy film kostiumowy produkcji włoskiej. Akcja rozgrywa się w osiemnastowiecznym Rzymie. Skomplikowane perypetie miłosne pewnego młodzieńca.

„Nic o niej nie wiedząc" — barwny, szerokoekranowy film kryminalny. Agent towarzystwa ubezpieczeniowego, które ma wypłacić ogromną premię asekuracyjną rodzinie zmarłej w tajemniczych okolicznościach arystokratki, podejmuje się wyjaśnić przyczynę jej śmierci. **(dr)**

Nowości beletrystyki

Leszek Prorok — „Czas stworzenia" — Powieść współczesna, której akcja toczy się w Szwajcarii w środowisku teatralnym. Główną bohaterką jest reżyserka teatralna. Akcja częściowo jest powiązana ze sprawami polskimi. Czytelnik, cena 14 zł.

Szczepan Ciekot — „Wspomnienia" — Pamiętniki działacza chłopskiego, pioniera spółdzielczości oraz przodującego rolnika. Pozycja otrzymała I nagrodę „Polityki" w 1970 roku. Wstęp napisał prof. J. Chałasiński. Opracowała H. Ciekotowa. LSW, cena 30 zł.

Mieczysław Olbromski — „Spotkania zapisane" — W książce *omawiane są sprawy dotyczące* współczesnej Białostocczyzny i Lubelszczyzny oraz konfrontacja obecnej rzeczywistości z wydarzeniami z przeszłości. Czytelnik, cena 18 zł.

Danuta Muszanka — „Karykatury Kazimierza Sichulskiego" — Autorka pisze o twórczości wielkiego karykaturzysty Sichulskiego w różnych okresach (zmarł w 1942 roku). W książce reprodukowane są prace artysty oraz prace innych autorów tego typu twórczości. Ossolineum, cena 65 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

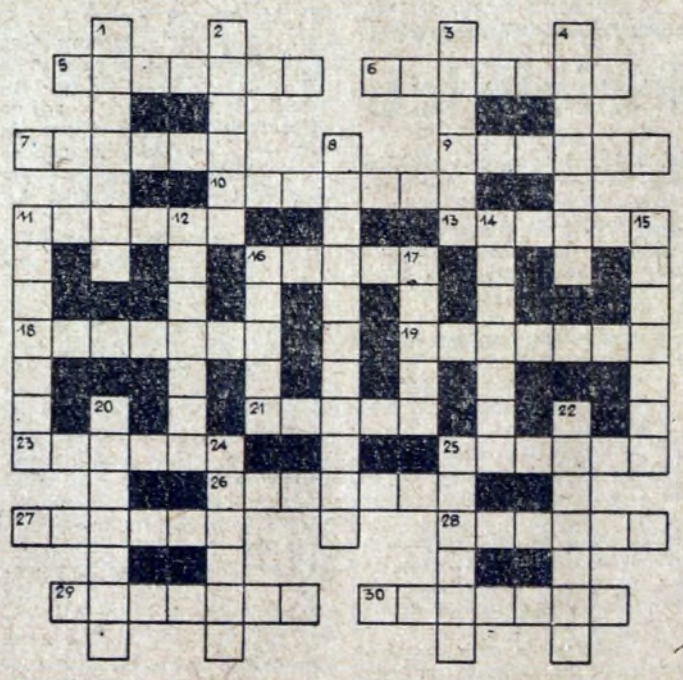

Poziomo: 5. zatknął sztandary i jutro do szturmu uderzy, 6. sylabowa łamigłówka, 7. prawdopodobnie pierwszy most, 9. golizna, 10. drzewo polskiego pejzażu, 11. następstwo grzechu, 13. żeglarz z OPTY, 16. ze wszystkiego kpi, 18. marzenie współczesnego mieszczucha, 19. smakołyk, że palce lizać, 21. tytuł księcia w Indiach, 23. torba na talary, 25. obłąkany, 26. duże czarne ptaki — gnieżdżą się również w miastach, 27. Łuk rzeki, 28. ryba z rodziny karpiowatych dobrze znana wędkarzom, 29. kredka do ust, 30. sakiewka na talary.

Pionowo: 1. symbol wyzysku, zdzierstwa, lichwy, 2. może być literacka, muzyczna, plastyczna, książki, 3. arystokrata — bogacz, 4. bywa żelazne, końskie i słabe, 8. miasto w NRD nad Haweią, od 948 r. siedziba biskupstwa, 11. np. ojciec, dziadek, pradziadek, 12. miasto w pn. Włoszech nad Adygą, 14. bywa cieplna, mechaniczna, chemiczna, jądrowa, 15. świadectwo, pisemne zaświadczenie, 16. okrągła blaszka na Krakowiance, 17. okręt przed wiekami, 20. samochodowa trąbka, 22. jedwabny trykot na bieliznę, 24. notatnik do wpisywania spraw bieżących, 25. wykręt lub zagroda dla źrebaków.

Wśród czytelników, którzy do dnia 12 marca br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 8

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. pokrzywka, 7. seraj, 8. sadło, 11. Jolanta, 12. porada, 14. klaser, 16. spadź, 19. siekiera, 20. malachit, 21. fagas, 23. listek, 26. Stalin, 28. literat, 29. marsz, 30. stora, 31. aksamitka.

Pionowo: 1. kolacja, 2. składak, 4. zapłata, 5. zebra, 6. płoza, 9. Chodkiewicz, 10. Sienkiewicz, 13. delicje, 15. lazaret, 17. Praga, 18. damka, 22. grecyzm, 24. tokaj, 25. klasyka, 26. statyka, 27. agora.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. kiper, 5. kolba, 8. batat, 9. redyk.

Pionowo: 1. skunks, 2. browar, 4. planeta, 6. absurd, 7. stonka.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 7 WYLOSOWALI:

1. **Helena Sowińska — Kraków, ul. Grodzka 43/6;** 2. **Jadwiga Szczepanowska — N. Huta, os. Zgody 12/9;** 3. **Wiesław Bochenko — N. Huta, os. Górali 15/5;** 4. **Ewa Gawlowska — N. Huta, os. Sportowe 26/40;** 5. **Stefan Krzywda — Przybysławice, pow. Kraków, Brzozówka 1.**

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MAŁA KRZYŻÓWKA

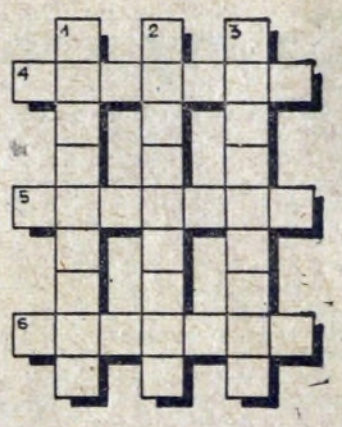

Poziomo: 4. N. Krynicki, 5. nożyce ogrodnicze do gałęzi, 6. mała krwiożercza ryba słodkowodna żyjąca w rzekach Ameryki Pd.

Pionowo: 1. leczenie prądem wielkiej częstotliwości, 2. kość niezgody między Hiszpanią i W. Brytanią, 3. człowiek zmieniający stale miejsce zamieszkania, nomad.

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99 przez centralę HiL — 446-60 i 401-20 wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, ul. Wielopole 1. M-12